Głos znad Niemna

Pismo Związku Polaków na Białorusi • Rok wydania VI • 23 - 29 stycznia 1995 r • nr 3 (141)

PIERWSZE RADOŚCI

W Nowym Roku 1995 pierwszą radością był cichy ranek: ziemia drzemała w szarym zmroku. Z Mińska w radiu z Czerwonego Kościoła transmitowano Mszę św. celebrowaną przez księdza Władysława. Z otwartym sercem i upojeniem wysłuchałam nabożeństwa, ale na modlitwy odpowiadałam w języku polskim. Wiele lat nie rozbrzmiewały organy, nie brzmiał chór ślicznych pieśni. Nie było u nas kościoła i teraz nie ma, dlatego to był dla serca dar Boży. Cieszy mnie, że w modlitwach uczestniczą dzieci. O, Boże, jaka to radość i szczęście dla rodziców, że ich dzieci wychowują się według przykazań Bożych i wyrosną z nich poważni ludzie.

Te radosne zorze były radością w pierwszy dzień Nowego Roku.

Z okazji Nowego Roku zasyłam najlepsze życzenia zdrowia, radości, pomyślności proboszczowi Władysławowi Zawalniukowi oraz zespołowi całego kościoła.

Władysława STAŃCZYK

Białynicze

OPŁATKOWE SPOTKANIE

W siedzibie Zarządu Głównego ZPB odbyło się opłatkowe spotkanie kombatantów II wojny światowej, AK-owców i byłych więźniów lagrów syberyjskich. Udział w tym spotkaniu wzięli ksiądz Zbigniew Olbryś i konsul generalny Rzeczpospolitej Polski w Grodnie Mariusz Maszkiewicz wraz z małżonką. Weterani wspominali przeżyte lata, śpiewali piosenki kolędnicze. A najciekawszymi były opowiadania pp. Pawła Żuka i Hipolita Suchockiego, którzy razem siedzieli w lagrach Kołymy i Norylska. Wszyscy zebrani byli bardzo wdzięczni pani Halinie Jakołcewicz za zorganizowane spotkanie.

Maria KUCZYŃSKA

ROZPOCZĘŁA SIĘ BUDOWA

Po Nowym roku przybyła do Szczuczyna brygada budowlanych z powszechnie znanego w Polsce Siedleckiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego, by kontynuować budowę Domu Polaka.

Kilka słów o historii tej budowy.

W 1989 r. Rejonowy Komitet Wykonawczy po rejestracji Rejonowego Oddziału Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. A. Mickiewicza zlecił Miejskiemu Komitetowi w Szczuczynie wydzielić dla PSKO lokal pod siedzibę. Odpowiedź Komitetu Miejskiego była odmowna. Jednak po pewnym czasie przewodniczący Dmitrij Odiniec pozwolił Polakom zbierać się w siedzibie Gorispołkomu. Na zebrania uczęszczało dużo ludzi, gdyż zrozumieli oni, że PSKO nie jest jakąś podziemną organizacją, skoro pozwolono jej prowadzić zebrania w auli, gdzie odbywają się posiedzenia Rady Miejskiej.

Po pierwszym moskiewskim puczu, gdy została rozwiązana KPB-KPZR, Miejski Komitet Wykonawczy przeniósł się do pałacu przy Placu Wolności. Polacy też się przenieśli na ten sam plac, ale nie do pałacu lecz... do sutereny obok. Zbyt różny to był poziom i

Ciąg dalszy na str. 2

SPEŁNIAJĄ SIĘ MARZENIA

Na początku stycznia w ciągu kilku dni Dom Weterana w Mińsku stał się przystanią dla uczniów, którzy się zjechali do stolicy ze wszystkich zakątków Białorusi. Rozpoczęły się tu dwuletnie republikańskie kursy przygotowawcze zorganizowane przez Polskie Towarzystwo Naukowe dla młodzieży, która marzy o studiach w Polsce. Opiekę nad nimi roztoczył wiceprezes ZPB Czesław Bieńkowski.

Praktycznie wszystkie obwody przysłały swoich kandydatów. Zdziwiła mnie obecność przedstawiciela Homla. Pamiętam jak po wojnie w składzie grodzieńskiej drużyny wioślarskiej po raz pierwszy znalazłem się w Homlu. Mieszkaliśmy w kwaterach prywatnych. Pewnego razu, gdy koledzy udali się nad rzekę, przyszła do mnie gospodyni i z bojaźnią w głosie spytała:

- Was ciągle nazywają Waldkiem. Czy jesteście Polakiem?

- Tak.

Była bardzo zdziwiona, że na Białorusi żyją jeszcze Polacy. I opowiedziała smutną historię o tym, jak przed wojną w Homlu Polaków wywożono na Syberię, wpisywano im pod przymusem narodowość białoruską, niszczono kościoły katolickie.

A mimo to Polacy przetrwali. Oto jeden z przykładów - Weronika Zobnina. Uczy się ona w 10 klasie w szkole nr. 25.

- Lubię język polski i literaturę - powiedziała mi Weronika - mój ojciec jest prezesem Obwodowego Oddziału ZPB w Homlu. Pragnę kontynuować naukę w Polsce.

W grupie dziesięcioklasistów było ok. 30 osób. Zapoznawali się z ojczystym językiem, literaturą i historią pod kierownictwem nauczyciela z Polski, p. Jerzego Cieszkowskiego.

- Bardzo miłe wrażenia odniosłem spotykając się z białoruskimi uczniami - powiedział p. Jerzy - Pomimo, że poziom ich wiedzy jest jeszcze daleki od doskonałości, zadziwia ich chęć do nauki.

Zapoznałem się jeszcze z jedną pretendentką na studia - Katią Butowską z gimnazjum nr. 20 w Mińsku.

- Kursy dużo mi dały - przyznała się Katia - teraz wiem, co powinnam robić, by doskonalić swoją wiedzę o języku.

W sąsiedniej sali zebrali się jedenastoklasiści. Było ich ponad 35. Zajęcia prowadził p. Józef Juszczyński.

- Robią dobre wrażenie - wyraził swoją opinię o uczniach p. Józef. - Wielu z nich już dziś włada dobrze językiem polskim.

Stwierdzając to, nauczyciel widocznie miał na myśli również i przedstawicielki z Lidy. Jedna z nich - Eugenia Islentiewa przyznała się, że marzy być nauczycielką polskich klas początkowych.

W tym samym czasie polscy metodycy udzielali pomocy fachowej nauczycielom języka polskiego w Bobrujsku i Mińsku.

Waldemar PRECKAJŁO

Z INICJATYWY KOBIET

Coraz aktywniej działa w Porzeczu Klub Kobiet. W czasie Świąt Klub ten zorganizował spotkanie opłatkowe dla miejscowych Rodaków, w którym uczestniczyło ponad 100 osób. Wśród gości byli ks. proboszcz Andrzej Szczupał, siostry zakonne Julia i Bernadetta, przedstawicielki Klubu Kobiet w Grodnie, na czele z p. Jadwigą Zając, przewodniczący Rady Wiejskiej Mikołaj Kalenik. Zaprosiliśmy także grupę dziewcząt ze szkoły-sierocińca w Porzeczu. Nad tymi dziećmi roztoczyły opiekę członkinie Klubu.

Wieczór upłynął w miłej rodzinnej atmosferze, przy wspólnym śpiewaniu kolęd, rozmowach o tradycjach i obyczajach ludowych. Dzieci z sierocińca przedstawiły swój okolicznościowy program artystyczny.

Za pośrednictwem gazety pragnę złożyć podziękowanie wszystkim osobom, dzięki którym mieliśmy możność uczestniczenia w tak wspaniałej imprezie, m.in. W., Sak, P. Maziukowi, H. Szwedko, H. Świokło, F. Chaniewicz, T. Kisielewskiej, J. Kucharewiczowej, M. Kisielewskiej, A. Chocian i in.

Emma ŁAZARENKOWA



W Grodnie odbył się II Przegląd Zespołów Kolędniczych, w którym wzięło udział 10 zespołów. *Na zdjęciu*: występują młodociani artyści z Sopoćkiń. Fot. Michał Aniszczenko

TAK TRZYMAĆ

Mieszkam w Częstochowie, ale często bywam na Białorusi. Bywając w Brześciu kupuję na dworcu gazetę "Głos znad Niemna". Jest ona bardzo wzruszająca. To dla mnie ogromne przeżycie. Zachwycony jestem wysokim poziomem moralnym i patriotyzmem. W dzisiejszych czasach, gdy w "publikatorach" (prasa, radio, TV) ogromny nacisk wywiera pieniądz, już rzadko można znaleźć coś nieskażonego, czystego, zgodnego z zasadą hierarchii: "Bóg. Honor. Ojczyzna". Tak trzymać!

Lech CHMIELEWSKI

Polska, Częstochowa

MINISTROWIE ZADOWOLENI

Współpraca między resortami i między polską policją a białoruską milicją układa się dotychczas bardzo dobrze, a teraz powinna się jeszcze udoskonalić i zacieśnić, z korzyścią dla obywateli obydwu krajów - taki zgodny pogląd wyrazili ministrowie spraw wewnętrznych Polski i Białorusi Andrzej Milczanowski i Jurij Zacharenka na konferencji prasowej, kończącej program wizyty delegacji polskiego MSW w Mińsku.

Nadzieję na postęp we współpracy ministrowie wiążą z protokołem jaki podpisali w Mińsku. Dokument, bazą którego jest umowa międzyresortowa z kwietnia 1994 r., dotyczy współdziałania w 5 obszarach tematycznych: walki z przestępczością na automagistralach, wymiany informacji operacyjno-śledczej w sprawach, będących przedmiotem wspólnego zainteresowania, współpracy ekspertów kryminalistyki, walki z nielegalnym obrotem narkotykami, wymiany doświadczeń i wspólnego podwyższania kwalifikacji kadr.

W ciągu najbliższego miesiąca mają się spotkać w Warszawie eksperci obydwu stron i sformułować harmonogram realizacji zapisanych w protokole uzgodnień.

Informując o niektórych szczegółach dokumentu, minister Milczanowski powiedział, że strony zobowiązały się do podjęcia prac nad sporządzeniem umowy o readmisji - wydalaniu osób, niezależnie od ich narodowości, przekraczających nielegalnie granicę polsko-białoruską. Milczanowski dodał, że podobne umowy Polska podpisała z wieloma krajami - wszystkimi z nią sąsiadującymi oraz Bułgarią, Rumunią, Węgrami, Austrią, Mołdową. Dziennikarze dowiedzieli się też, że daleko idące ustalenia podjęto w zakresie wymiany oficerów łącznikowych, do której ma dojść już wkrótce.

Obydwaj ministrowie wyrazili pogląd, że współpracę resortów hamuje nieratyfikowanie przez parlamenty obydwu krajów, podpisanej w ub. roku umowy o pomocy prawnej i zobowiązali się wzajemnie do monitowania w tej sprawie u posłów i deputowanych.

Minister Zacharenka ocenił dodatkowo, że białoruska milicja ma problemy z wewnętrznym prawodawstwem - przestarzałym i niepełnym. Zacharenka powiedział, że milicja potrzebuje 10 nowych ustaw, projekty których są gotowe, przeszły konsultacje ekspertów i czekają na rozpatrzenie przez Radę Najwyższą.

Zacharenka powiedział też, że dodatkową trudnością dla milicji, z jaką

Ciąg dalszy na str. 2

AKTUALNOŚCI • FAKTY • WIADOMOŚCI



❒ Na mocy zarządzenia Rządu Białoruskiego minimalne płace w republice od stycznia b.r. będą wynosiły 30 tys. rubli. Odpowiednio wzrosną płace w różnych dziedzinach gospodarki oraz emerytury i stypendia.

❒ Minister spraw zagranicznych Białorusi W. Siańko, podpisał w Brukseli dokumenty, stwierdzające przystąpienie naszego kraju do członkowstwa "Partnerstwo dla pokoju".

❒ Na Białorusi przebywała delegacja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiej na czele z min. Andrzejem Milczanowskim. Omawiano problemy dotyczące współpracy w ściganiu przestępczości.

❒ Pociąg relacji Homel-Ryga od 20 stycznia kursuje przez Mołodeczno, Połock i Daugawpils, omijając Wilno.

❒ W Berdyczowie na Ukrainie ukazało się pierwsze polskie czasopismo "Mozaika Berdyczowska". Pismo ukazuje się dzięki inicjatywie Związku Polaków na Ukrainie i działaczy polskich.

❒ Od Nowego Roku obowiązuje zakaz sprowadzania do Polski samochodowego złomu. Szacuje się, że w 1994 r. wprowadzono do Polski około 120 tys. samochodów rozłożonych na części.

❒ Narodowy Bank Polski z dn. 1 stycznia br. wycofał z obiegu banknoty o nominałach 10 zł, 20 zł i 50 zł. Wycofane z obiegu banknoty i monety będzie można wymieniać na nowe złote do końca 2010 r. w bankach krajowych.

❒ W minionym roku skradziono w Polsce prawie 45 tys. samochodów a odnaleziono około 20 tys.

❒ Polsko-rosyjska spółka Europol Gaz SA powołana do budowy polskiego odcinka gazociągu Rosja-Europa podpisała umowę na dostawę 230 tys. rur stalowych z producentem rosyjskim, co pozwala na rozpoczęcie budowy gazociągu po stronie polskiej na początku 1995 r. Rurociąg jamalski będzie mieć ogólną długość 4000 km. Koszt całej inwestycji wynosi 10 mld dolarów, koszt polskiej części gazociągu - 2,5 mld dolarów. Gazociągiem można będzie przesyłać 67 mld metrów sześciennych gazu ziemnego. Inwestycja zostanie ukończona w 2010 r.

Włodzimierz Cimoszewicz, Minister Sprawiedliwości RP, skierował do Sądu Najwyższego rewizję nadzwyczajną w sprawie zwolnienia przed terminem z więzienia Grzegorza Piotrowskiego, mordercy Ks. Jerzego Popiełuszki. W uzasadnieniu rewizji mówi się, że zwolnienie "nie spełnia zadania wzmacniania w społeczeństwie powagi prawa poczucia bezpieczeństwa i przekonania o należytej oraz sprawiedliwej reakcji organów państwowych na zbrodnię".

UWAGA DRUŻYNY HARCERSKIE

12 lutego 1994 r. w Grodnie odbędzie się Festiwal Piosenki Harcerskiej. Chętnych do wzięcia udziału w tej imprezie prosimy o zgłoszenie się do Działu Oświaty ZPB:

Grodno, ul. Dzierżyńskiego 32

Tel. 44-95-52

MINISTROWIE ZADOWOLENI

Ciąg dalszy ze str. 1

polska policja nie ma do czynienia, jest kwestia granic. "Polska jest państwem ukształtowanym, ze zorganizowanymi granicami, a my jesteśmy praktycznie otwarci na wszystkie strony" - mówił białoruski minister, zwracając uwagę na wysoki i wzrastający udział w przestępstwach na terytorium Białorusi obywateli krajów trzecich.

Mówiono też o przestępczej działalności obywateli polskich na Białorusi i białoruskich w Polsce. Minister Milczanowski ograniczył się do nazywania zjawisk, wśród których za najgroźniejsze uznał organizowanie się grup przestępczych, złożonych z obywateli obydwu krajów. Minister Zacharenka podawał liczby: w ub. roku Białoruś odwiedziło 25,5 tys. polskich obywateli, z których 376 dokonało na białoruskim terytorium wykroczeń i 43 - dopuściło się przestępstw. W tym okresie na Białorusi odnotowano 53 przestępstwa przeciwko Polakom.

Zacharenka powiedział, że oprócz "tradycyjnych" rodzajów przestępstw, pojawiają sie nowe, głównie związane ze sferą finansowo-gospodarczą. Jako przykład podał, że obecnie białoruskie i polskie MSW poszukują obywatela polskiego, niejakiego Matuszewskiego, który działając na Białorusi, na podstawie fikcyjnych kontraktów zdobył miejscowe ruble, zakupił za nie na miejscowej giełdzie 160 tys. dolarów, z którymi - jak na razie - skutecznie zniknął.

Wbrew dość powszechnym oczekiwaniom - na konferencji prasowej mało mówiono o niedawnych obwinieniach, kierowanych przez KGB do polskiego UOP o werbowanie współpracowników wśród obywateli białoruskich przebywających na terytorium Polski. Co prawda, ta sprawa była tematem jednego z pierwszych pytań białoruskich dziennikarzy do polskiego ministra, ale po odpowiedzi, udzielonej przez Milczanowskiego, nikt już do niej nie wracał. Andrzej Milczanowski odpowiedział na pytanie:

"Nie znajduję żadnych podstaw do tego rodzaju stwierdzeń, jakie pojawiły się w niektórych białoruskich środkach masowego przekazu. Z całą odpowiedzialnością zaprzeczam im. Moja rozmowa z panem Jegorowem (szefem KGB - przyp. M.K.), w której uczestniczył minister Czempiński, dotyczyła stanu stosunków między obydwu służbami. Niejako na marginesie poruszyliśmy i tę kwestię, ale nie była podstawą naszej rozmowy, wspomniana została incydentalnie. Odniosłem wrażenie, że i pan Jegorow bliski jest naszym ocenom, co do tych rzekomych sensacji. Nie widzę konieczności zajęcia stanowiska w tej sprawie. Są sytuacje, w których wobec oczywistej absurdalności podnoszonych zarzutów nie ma potrzeby się do nich ustosunkowywać".

Polski minister powiedział też, że oficjalnie polskie MSZ poinformowało białoruski resort spraw zagranicznych, iż nie widzi żadnych podstaw do wysuwania wspomnianych zarzutów i dodał, że tej noty nie upowszechniono z powodu, który już nazwał oraz dlatego, żeby nie prowokować publicznej polemiki, która mogłaby szkodzić, ogólnie dobrym, polsko-białoruskim stosunkom.

W toku trzydniowej wizyty minister Milczanowski, wraz z ambasadorem Polski na Białorusi, Elżbietą Smułkową przyjęty został przez prezydenta Aleksandra Łukaszenkę i premiera Michaiła Czygira. Rozmawiano ogólnie o polsko-białoruskich stosunkach, a rozmowy przebiegły "w dobrym, ciepłym klimacie".

Polska delegacja, w skład której wchodzili m.in. Komendant Główny Policji Zenon Smolarek i szef UOP Gromosław Czempiński, oprócz rozmów z gospodarzami wizyty - kierownictwem białoruskiego MSW, odbyła też spotkanie z szefem KGB Władimirem Jegorowem i - zgodnie z programem, przygotowanym przez gospodarzy, zwiedziła kilka milicyjnych placówek, m.in. Akademię Milicji i Muzeum Milicji oraz złożyła kwiaty u monumentalnego pomnika w Chatyniu, na miejscu spalonej przez hitlerowców białoruskiej wsi.

Biało-czerwone wiązanki polska delegacja złożyła także w Kuropatach - pod białoruskim i polskim krzyżem, ustawionym w miejscu spoczynku tysięcy ofiar stalinowskich represji przez Straż Mogił Polskich. Kuropat nie było w oficjalnym programie.

Maria KURATOWICZ

ROZPOCZĘŁA SIĘ BUDOWA

Ciąg dalszy ze str. 1

ludzie wyrazili chęć do cotygodniowych zebrań w piwnicy.

Pewnego razu przyjechali do nas Rodacy z Macierzy. Zaprosiliśmy ich do swojej nowej "siedziby" na zebranie. Ktoś z gości ze zdziwieniem powiedział: "Ta piwnica przeznaczona jest na schron na wypadek wojny, a wy macie na Białorusi trwały pokój. Ale jednak zbudujcie sobie ludzką siedzibę, środki znajdziemy".

Na prośbę Zarządu Rejonowego Oddziału ZPB, Miejski Komitet Wykonawczy przekazał ZPB plac pod budowę Domu Polaka w centrum miasta. Sporządzony w Grodnie projekt spodobał się władzom, gmach upiększyłby centrum miasta.

Wkrótce zawarto umowę z przedsiębiorstwem budowlanym w Szczuczynie, któremu akurat brakowało zamówień w rejonie. Po uporządkowaniu terenu przedsiębiorstwo to zaczęło zwozić na plac budowy materiały budowlane.

I tu właśnie "ktoś" poinformował telefonicznie przewodniczącego Rejonowego Komitetu Wykonawczego, prezesa Rady Rejonowej, Deputowanego Rady Najwyższej RB p. Wincentego Koziaka. W trybie pilnym zbiera się posiedzenie Rajispołkomu, zapada decyzja: tu budować nie wolno, budujcie sobie na przedmieściu, tylko nie tu. Decyzja MKW została odwołana.

W Komitecie Miejskim pożałowali Polaków, nie przepędzili ich na peryferie miasta, a dali plac przy tej samej ulicy, tylko nieco dalej od centrum. Powiedzieli nam, że będziemy mieli nieco więcej kłopotów, bo teren nie jest uzbrojony. Wymagało to dużych wysiłków i środków.

Firma budowlana znów przystąpiła do pracy. Ale znów "czyjaś" zła wola zawisła nad nami: prezes firmy (PMK-166) p. Bielakow (syn byłego komisarza brygady partyzantki sowieckiej i Honorowego Obywatela Szczuczyna), zrywa umowę...

Nie będę tu przypominać treści anonimowych oszczerczych listów z tego okresu do probolszewickich gazet...

I oto rok 1995. Rodacy z Macierzy nie pozostawili nas sam na sam z naszą biedą. Spodziewamy się, że Nowy Rok 1996 spotkamy w swojej siedzibie.

Będzie to już trzeci Dom Polaka na Białorusi zbudowany za środki Stowarzyszenia "Wspólnota Polska". I na pewno nie ostatni.

Serdecznie dziękujemy Wam, Rodacy!

Dlaczego do tej przyjemnej wiadomości dołączyłem smutny fragment z historii naszego odrodzenia? Nie po to, by nam ktoś okazał współczucie, a po to, by Polacy podczas przyszłych Wyborów-95 dobrze się zastanowili, zanim oddadzą swe głosy. Musimy popierać tych kandydatów, którzy naprawdę będą dbali o interesy mniejszości narodowych, o przyszłość Ziemi Nadniemeńskiej.

Henryk JUREWICZ

Szczuczyn

CZEŚĆ JEJ PAMIĘCI!



29 grudnia 1994 r. po ciężkiej chorobie odeszła od nas na zawsze patriotka, człowiek o wielkim sercu i mocnego ducha, świętej pamięci Pani Aniela Rodziewicz (Jurszówna).

Przyszła na świat na ziemi woronowskiej. W 1944 r. na tej ziemi stanęła w szeregach Armii Krajowej pełniąc funkcję łączniczki-sanitariuszki oddziału "Krysia" (Jana Borysiewicza) Zgrupowania Północ 77pp AK.

W grudniu 1951 r. została aresztowana przez MGB, a 9 stycznia 1952 r. skazana przez Trybunał Wojskowy MGB obw. grodzieńskiego na 10 lat łagrów i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich. Miała wtedy zaledwie 19 lat. Była oswobodzona z łagrów w lipcu 1955 r.

W 1977 r. żołnierzowi AK Anieli Rodziewicz ("Anieli") została przyznana Odznaka "Krysiaków".

Głód, mróz i ciężka praca w łagrach odebrały jej dużo zdrowia. Nie zważając na zły stan zdrowia, uczestniczyła w życiu parafialnym, związkowym, przychodziła na zebrania polskich weteranów, recytowała wiersze A. Mickiewicza, M. Konopnickiej i swoje własne. Cieszyła się bardzo z odrodzenia polskości, z wolności, o którą walczyła.

Takim człowiekiem na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Składamy wyrazy głębokiego współczucia jej rodzinie. Niech Jej nasza ziemia szczuczyńska lekką będzie, po macierzyńsku Ją otuli.

W imieniu Zarządu Rejonowego Oddziału ZPB

Henryk JUREWICZ



DLA CIEBIE, TWOICH BLISKICH I PRZYJACIÓŁ

Wyrażamy serdeczne podziękowania za wszechstronną pomoc Dyrektorowi Firmy "Eliza" Panu Jerzemu Porzeckiemu.

Zespół "Dzwoneczki"

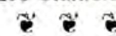
(kierownictwo, dzieci, rodzice)



Panu Aleksandrowi Szmyginowi z okazji 60 rocznicy urodzin

serdeczne życzenia zdrowia, pomyślności w życiu osobistym i zawodowym w imieniu Zarządu Miejskiego ZPB życzy

Prezes Stanisław PIEŁUĆ



Pan Aleksander Szmygin jest zastępcą prezesa d/s organizacyjnych Oddziału Miejskiego ZPB w Grodnie. Od pierwszych dni utworzenia Związku, włączył się do pracy społecznej na rzecz odrodzenia języka i kultury polskiej wśród Polaków miasta Grodna. Początkowo kierował Działem Ochrony Zabytków, związanych z polską kulturą. Do dnia dzisiejszego jest aktywnym i odpowiedzialnym członkiem Zarządu Miejskiego ZPB.

Zarząd Miejski ZPB



Dnia 28 stycznia obchodzi Urodziny Pani Mirosława Małocha.

Z tej okazji więcej uśmiechu na co dzień, spełnienia najskrytszych marzeń i szybkiej obrony pracy doktorskiej

życzy

Dana KRAMARSKA



Z okazji Dnia Urodzin księdza Dziekana Karola Barnasia chcemy wyrazić wdzięczność i szacunek temu prawdziwemu słudze Chrystusa i czcicielowi Matki Najświętszej. Zachwycamy się pięknymi kazaniami ks. dziekana Karola, nawołującymi do pobożnego życia.

Życzymy naszemu kochanemu duszpasterzowi dobrego zdrowia, długich, spokojnych lat życia i dużo łask bożych.

Wdzięczni parafianie z ok.

W. Ejsmonty

Perły powstają w cierpieniu

Mile wspominając występ Polskiego Chóru "Głos znad Niemna", który miał miejsce w Wolborzu - na Ziemi Piotrkowskiej, wyrażam głęboką wdzięczność Zespołowi za zaprezentowanie wspaniałego programu.

Była to poglądowa lekcja patriotyzmu, szczególnie potrzebna Polakom zamieszkałym w wolnej Ojczyźnie.

Wasze umiłowanie wolności, głęboka miłość do Ojczyzny, patriotyzm, pielęgnowanie kultury narodowej i więzi z Macierzą wzruszyło do głębi i wprawiło w stan zadumy nad patriotyczną postawą obywatelską w kraju.

Ponieważ perły powstają w cierpieniu, Wasz Chór uważam za perłę Polonii Białoruskiej.

Składam Wam głęboki ukłon i życzę sukcesów w Waszej działalności patriotycznej oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Emerytowany pedagog,

mgr Zygmunt JURSKI

Kawaler Orderu Polonia Restituta

Panu Prezesowi

Tadeuszowi MALEWICZOWI

wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci

MATKI

składa Rada Naczelna ZPB i Redakcja "Głosu znad Niemna"

Grodzieński Zarząd Obwodowy ZPB składa rodzinie Rogowskich z Kwasówki wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu członka rodziny

Kazimierza ROGOWSKIEGO, żołnierza AK.

OPINIE

Józek pozostanie Józkiem

Gdyby nie "Głos", to chyba nie znalazłbym wolnej chwili, by przestudiować błąkające się na łamach prasy białoruskiej sto pytań i tyleż odpowiedzi, dotyczących historii naszego młodego państwa. Niech mi wybaczą "twórcy" kolejnej jej wersji, lecz u mnie (jak i u wielu Polaków tu zamieszkujących) wytworzył się trwały negatywny stosunek do takiego typu publikacji. I jest to naprawdę zasługa samych autorów - falsyfikatorów, spod pióra których wyskakują nieraz takie perełki, których analiza może leżeć w gestii chyba nie tylko instytucji o charakterze specjalnym... Nie mam zamiaru dziś polemizować z autorami "Pytań i odpowiedzi", chcę jedynie zwrócić uwagę czytelników na pewną ciekawostkę: jak polski król Stefan Batory raptem dzięki niesamowitym "odkryciom" tych "wuczonych" przeistoczył się w Sciapana Baturę.

Jeżeli tak pójdzie dalej, to można w tej kwestii oczekiwać na nowe sztuczki. Jak na przykład: zamiast groźnego cara rosyjskiego Piotra I w naszej literaturze historycznej pojawił się Piatruś I (albo Piatruk I), a zamiast Jana Pawła II - Janka Pauluk II.

Przecież pewne doświadczenie w tej sprawie już mamy: Batory przeistoczył się w nie istniejącego króla Baturę.

Gdy przeczytałem o tym w "Pytaniach i odpowiedziach", pomyślałem sobie: żyją jeszcze wśród nas spadkobiercy tych przybyszów ze Wschodu, którzy po wojnie zasiadali w wydziałach paszportowych i radach wiejskich zachodnich obwodów Białorusi. Właśnie oni (teraz są to już weterani - niech im Bóg da zdrowie) z ochotą wzięli na swe barki obowiązki chrzcicieli - bezbożników. Dzięki nim zginęli ze wszystkich dokumentów Jan, Józef i in., a w zamian pojawili się Iwan, Josif itd.

W związku z tym, przypomniał mi się pewien przypadek z lat dziecinnych. Po wojnie, w naszym sielsowiecie w N. Dworze, sprawował rządy niejaki Adroczenko, były partyzant. On to właśnie przechrzcił wszystkich miejskich katolików (świadomie nie nazywam ich Polakami, by nie spowodować burzy w parlamencie); z dokumentów rady wiejskiej jednocześnie zostały wywabione wszystkie polskie imiona. Jest rzeczą zrozumiałą, że taka akcja, oględnie mówiąc, wzbudziła zdziwienie i ciche protesty. Pamiętam taki przypadek. Nasz sąsiad Józek Busz kończył właśnie budowę domu, gdy przyszedł do niego znany na całą wieś żartowniś Antek Nieciecki, i krzyknął: "Josif, kak dzieła?". Busz z przerażeniem obejrzał się dookoła. Widocznie wydało mu się, że na dach wlazł wódz i nauczyciel całej postępowej ludzkości - Josif Wissarionowicz. Jednak gdy stwierdził, że obawy jego są płonne, spojrzał zdziwiony na Antka. A tamten, rozumiejąc zmieszanie Busza, dodał: "dlaczego się oglądasz, przecież to ty stałeś się Josifem..."

Pragnę z goryczą dodać, że i mnie wielekroć próbowano przechrzcić we Włodzimierza. Ale jakoś szczęśliwie udało się obronić własne imię, dane mi przez rodziców.

Jest rzeczą zrozumiałą, dlaczego w ciągu dziesięcioleci oficjalne władze tak starannie wykonują niezgodną z ich statusem funkcję, chrzcząc katolików na "nową wiarę". Przecież każdy z nas, stając się Iwanem, przechodzi jak gdyby do innego towarzystwa. Dokonując chrztu na "inną wiarę", uzyskuje się zupełnie innego człowieka, zewnętrznie podobnego do prawosławnego Białorusina. Chcę zaznaczyć, że akcja ta trwa do dziś.

Eksperymenty odbywają się nie tylko na żyjących dziś Jankach i Józkach, ale i na wybitnych przodkach, którzy posiadali polskie (by się nie gniewały oficjalne władze, powiedzmy inaczej - katolickie) imiona.

W związku z tym powstają dwa pytania: czy znane jest wśród uczonych - chrzcicieli, którzy piszą na tematy historyczne, takie pojęcie jak przyzwoitość i czy w świecie białoruskiej nauki naprawdę brakuje ludzi, których nie oburzały kulgarskie sztuczki ich niedouczonych kolegów? Przecież "Pytania i odpowiedzi" drukowały praktycznie wszystkie gazety, natomiast w żadnej z nich nie odnalazłem materiałów analizujących ten opis w sposób poważny. A przecież w naszym państwie jest wielu uczciwych i dobrych historyków, dla których prawda nie jest rzeczą obojętną. Dlaczego więc milczą? Dlaczego milczy Instytut Historii, na czele którego stoi cieszący się autorytetem i szacunkiem p. Kostiuk?

Pragnę zaznaczyć, że akcja przechrzczenia wszystkich jest skazana na niepowodzenie. Oto jeden, niedawny przykład. Los sprawił, że trafiłem do szpitala. Przed operacją na naszej sali ulokowano nowego pacjenta. Przedstawił się: "Josif Jaromko ze wsi Pticz pod Mińskiem". Najciekawsze wydarzyło się po kilku godzinach, gdy po ciężkim zabiegu przywieziono mnie ponownie na salę. Pielęgniarka Tatiana, schylając się nad chorym, zapytała go: "Wasze imię?" Odpowiedział szeptem: "Józek". Jak państwo widzicie nawet narkoza nie zdołała zamącić rozumu p. Jaromko. Nazwał on siebie nie Josifem, a Józkiem. Jak się później okazało, posiada on głębokie polskie korzenie rodowe.

Wkrótce otrzymamy nowe paszporty. Chciało by się, żeby wpisano do nich nasze prawdziwe imiona, takie jakie dali nam nasi rodzice.

Waldemar PRECKAJŁO

NIE DOSTRZEGAM ŻADNEJ NIENAWIŚCI

W "Głosie znad Niemna" z dnia 9-15. 01. 1995 r. była zamieszczona odpowiedź Prezesa Filii Białoruskiej Socjał-Demokratycznej Hramady w Miorach Ludwiga Kasatego "Nie zgadzamy się z taką oceną", na list do redakcji Pani Kozłowskiej z Mior.

Nie mam konkretnego rozeznania w sytuacji w Miorach, ale mam rozeznanie ogólne i dość doświadczenia życiowego i fachowego, by list Pana Kasatego skomentować.

Czytając list Pani Kozłowskiej nie dostrzegłem tej "nienawiści do bliźniego", o której pisze Pan Kasaty, a także "łgarstwa" Pani Kozłowskiej.

Trudno mi mówić o faktycznych nieścisłościach, jakich dopuściła się Pani Kozłowska, natomiast chciałbym zwrócić uwagę Państwa na nieścisłości i nieprawidłowości zawarte w liście Pana Kasatego.

Oskarża on Panią Kozłowską o "nacjonalizm", zadając pytanie: "Kto pozwolił p. Kozłowskiej dzielić ludzi według cech narodowych?"

Coś mi się zdaje, że ludzie według cech narodowych zostali podzieleni dobrych kilka tysięcy lat temu i to bez zgody na to Pani Kozłowskiej i Pana Kasatego.

A już, tym bardziej, nie ma to nic wspólnego z "brakiem szacunku do białoruskiej państwowości i jej ustaw". I tak np: "Ustawa o językach" nadała językowi białoruskiemu status języka państwowego.

Tamże został określony obowiązujący zasięg używania języka białoruskiego, ale nie do pojęcia "wszędzie". M.in. nie jest on reglamentowany w stosunkach międzyludzkich i w kościele.

W kościele język państwowy nie ma nic do powiedzenia. Prawo międzynarodowe, białoruskie i kościelne (postanowienia II Soboru Watykańskiego i Orędzia Papieża) mówią o języku w kościele jako o języku ojczystym, nie zaś państwowym. Lojalność księdza wobec państwa nie może być oceniana odprawieniem mszy w języku białoruskim czy polskim, bo Polacy są takimi samymi obywatelami państwa białoruskiego, jak i Białorusini.

I jeszcze jedna sprawa - państwo białoruskie ustawodawczo w Ustawie" O wolności sumienia i organizacjach religijnych" oddzieliło kościół od państwa. Symbolika państwowa także, zgodnie z ustawodawstwem białoruskim, nie może być używana ani w kościołach, ani w cerkwiach, ani polska... ani białoruska. Co innego, jako symbolika narodowa. O tym trzeba pamiętać! A przecież jeszcze nie tak dawno, gdy kościół katolicki był gnębiony i opluwany, właśnie jako polski, nie słyszeliśmy żadnych głosów ani przeciwko polskim narodowym symbolom, ani żądań wprowadzenia języka białoruskiego do kościoła. Dobrze , że ks. Pietrajtis "rozumie dążenia Białorusinów do umocnienia własnej państwowości". Jednym, natomiast, z głównych swych zadań i obowiązków, ma być dla księdza zapewnienie Polakom i Białorusinom możliwości zwracania się do Boga w swoim języku ojczystym, w tym i podczas Mszy Świętej.

Byłem na jednym ze Zjazdów Białoruskiej Katolickiej Hramady w Grodnie, wśród uczestników którego był ks. Pietrajtis. Dużo na tym Zjeździe mówiono o języku białoruskim w kościele katolickim, nic natomiast o polskim, jakby nas, Polaków, w ogóle nie było w państwie białoruskim ani w Kościele katolickim.

Mógłbym na ten temat powiedzieć więcej, ale uważam, że w tym przypadku mniej oznacza lepiej. Co do listu Pana Kasatego, to żadne "zbulwersowanie" nie może być uzasadnieniem niefachowego podejścia do ocenianych zajść i wydarzeń.

A my, Polacy, dążąc do odrodzenia narodowego i religijnego życzymy sukcesów w odrodzeniu narodowym i religijnym naszym braciom - Białorusinom przy pełnym wzajemnym poszanowaniu praw narodowościowych i religijnych.

Tadeusz MALEWICZ
Wiceprezes ZPB

Razem musimy służyć odrodzeniu

Z wielkim zmartwieniem przeczytałam w "Głosie" list pani Kozłowskiej z Mior.

Chcę w imieniu Polaków z Drui przeprosić wielebnego księdza Władysława Pietrajtisa za słowa obrazy i tak wielkiej niewdzięczności, które pani Kozłowska wypowiedziała w swoim liście.

Bardzo mi przykro i naprawdę wstyd za tę panią. Nie mogę sobie wyobrazić, jak pani zdecydowała się na to.

Ksiądz Władysław od 1985 r. pracuje w Miorach. Wiemy, jakie to były czasy, ile przykrości miał od władz: za to że kilka staruszek wyspowiadał w dalekiej wiosce, kiedy odwiedzał chorego, albo za to, że ministrantów było za dużo w czasie Mszy Świętej. Ale Pan Bóg dał księdzu siły, aby nie załamać się w tych latach prześladowań. Czasy zmieniły się. Do kościoła w Miorach przychodzi coraz więcej i więcej młodzieży, dzieci. A oni nie znają języka polskiego. I ksiądz Pietrajtis (Litwin) znając język polski, uczy się języka białoruskiego - żeby wierni rozumieli Słowo Boże (teraz zna go doskonale).

W Miorach co niedzielę odbywają się dwie msze: polska i białoruska. Wierni mają prawo wyboru. Na Boże Narodzenie, na Wielkanoc, żeby nie krzywdzić Polaków i Białorusinów, ksiądz odprawia uroczyste nabożeństwa w języku łacińskim, kazanie zaś mówi po polsku, i po białorusku.

My, drujanie, bardzo jesteśmy wdzięczni księdzu Władysławowi, bo z jego pomocą w 1989 r. w Drui został otwarty kościół. Z nim była rozpoczęta odbudowa naszej świątyni i ks. Pietrajtis był u nas proboszczem (mając jeszcze 3 parafie). Nigdy nie dzielił nas na Polaków i Białorusinów. Wszystkich zachwycały kazania księdza Władysława, przenikające do głębi duszy, nawołujące do życia pobożnego. Ksiądz ma talent, erudycję, urok osobisty, którymi przyciąga do kościoła młodzież i dzieci.

I znów powstaje problem. W jakim języku prowadzić duszpasterską pracę? Ja myślę - że w dwóch. Bardzo dobrze, że pani Kozłowska troszczy się o polskość, ale czemu pani nic nie zrobiła, żeby w Miorach dzieci uczyły się języka polskiego /są tam trzy szkoły/? W miorskim rejonie nie ma szkoły, gdzie byłoby kółko języka polskiego. Natomiast w sąsiednim rejonie brasławskim w 12 szkołach jest prowadzona nauka języka polskiego, gdzie się uczy 646 dzieci. Ale to się odbywa nie przez kościół, jest to zasługą Związku Polaków na Białorusi.

W szkole w Drui 40 dzieci uczy się języka polskiego, a śpiewają w kościele i po polsku ,i po białorusku. Lekcje religii odbywają się w języku białoruskim i pracuje z dziećmi młoda siostra zakonna, ale nie z Polski, jak pisze pani Kozłowska, a z Mior.

W Drui prowadzi duszpasterską pracę teraz ks. Antoni Łoś, który czyta ewangelię, wygłasza kazania i po polsku, i po białorusku. Wszyscy są wdzięczni księdzu Antoniemu za to, że słowo Boże rozumieją.

Pani Kozłowska pisze, że w świątyni w Miorach zaznaczył się upadek: nie ma procesji, 40-godzinnych nabożeństw... Ale to nie jest prawdą. Dość często bywam w Miorach i wiem, że są tam i procesje, i nabożeństwa 40-godzinne. Z Mior w Grodzieńskim seminarium uczy się 5 kleryków. Czy to nie zasługa księdza Władysława? Każdego roku ksiądz, z coraz większą grupą młodzieży i ludzi starszych, chodzi z pielgrzymką do Budsławia (około 170 km),mając chore serce. Czy to nie jest ofiara?

Pod redakcją księdza Pietrajtisa wychodziła gazeta "Głos duszy". Na każdy jej numer czekaliśmy z niecierpliwością, bo była bardzo ciekawa, pomagała ludziom znaleźć drogę do Boga, tłumaczyła dużo rzeczy o sakramentach świętych, o historii religii.

W sierpniu 1994 r. ksiądz Władysław zaprosił kapłanów z młodzieżą prawie z całej Białorusi do Mior na festiwal piosenki religijnej "My chcemy Boga", gdzie śpiewane były pieśni po białorusku i po polsku.

Podczas 3 dni młodzież uczestniczyła we mszach świętych i polskich, i białoruskich, w odmawianiu różańca, drogi krzyżowej. I znowu nie było żadnego podziału na Polaków i Białorusinów, zarówno na modlitwach, jak przy ognisku i na innych imprezach.

Z inicjatywy księdza Władysława i według jego projektu, powstał pomnik, poświęcony nie narodzonemu dziecku, dziecku, które zostało zabite z woli matki.

I to wszystko upadek?
Jestem pewna, że nie!

Nie nienawiść do Polaków (jak pisze pani Kozłowska) kieruje księdzem Władysławem w jego duszpasterskiej pracy, a szczere pragnienie prowadzić wszystkich ludzi, niezależnie od ich narodowości, do Boga.

Pan Bóg przyjmie modlitwy wypowiedziane i po białorusku, i po polsku, gdy one idą od czystego serca, w którym nie ma miejsca dla złości, nieufności, fanatyzmu i nienawiści.

My wszyscy, Polacy i Białorusini, modlimy się do jednego Boga, należymy do jednego katolickiego Kościoła i powinniśmy prosić pana Boga o pokój, wzajemne zrozumienie pomiędzy naszymi narodami, modlić się za księdza Władysława, aby Bóg dał mu zdrowie i siłę, żeby jego duszpasterska praca przynosiła coraz lepszy plon.

My razem, Polacy i Białorusini, powinniśmy ofiarnie służyć i dbać o odrodzenia tożsamości narodowej jednych i drugich, wnosząc swój wkład w jej urozmaicenie i wzbogacenie.

Krystyna WONSOWICZ
Prezes Drujskiego Oddziału ZPB



W Grodnie płoną kioski miejscowych nowobogackich. Fot. M. Aniszczenko

STRONA DLA DZIECI



Nieszczęśliwa książka

Na szkolnej ławce leżały dwie książki. Jedna była czysta i cała: druga była brudna i podarta.

- "Biedna ty jesteś" - mówiła czysta książka do sąsiadki. - "Czy byłaś na wojnie, żeś tak zniszczona?"

- "Ach" - odpowiedziała z płaczem druga książka - "Jestem bardzo nieszczęśliwa. Kupiła mnie pewna bogata gospodyni dla swego syna, a ten, jak widzisz, nie ma litości nade mną... Popatrz tylko, co on ze mnie zrobił!"

To mówiąc, chciała pokazać swe rany sąsiadce. Wtem wiatr zawiał przez otwarte okno i porwał jej kartki. Podarte, poplamione kartki latały po izbie, jak zeschłe listki w lesie. Widząc to, zawołała sąsiadka nieszczęśliwej książki:

- "A toś się dostała w dobre ręce! Toż to jakieś niepoczciwe chłopczysko! Mnie lepiej; mój Jaś szanuje mnie; choć drugi rok mu służę, jestem jeszcze jakby nowa."

- "O! biednaż ja, biedna! Któż mi teraz moje kartki pozbiera?" - Tak jęczała biedna, zniszczona książka.

- "Cóż ci pomoże zbieranie kartek, kiedy z nich już ani słowa przeczytać nie można? Lepiej idź do tego pana, co książki pisze i do drukarza i pokaż, jak się niegrzeczny chłopiec z tobą obszedł".

Posłuchała tej rady książka. Drukarz wydrukował to na wstyd niedbałemu chłopcu, a na naukę innym dzieciom.

Pokażcie, dzieci swoje książki, czy i u was jest któraś taka nieszczęśliwa?

GOŚĆ

Na dworze szumiała zimowa zawierucha, a w ciepłej izbie w leśniczówce bawili się dwaj chłopcy: Kazio i Władzio. Ogień trzaskał wesoło na kominie; matka gotowała.

- Dobrze nam tu w ciepłej izbie - rzekła matka. - Ale co muszą wycierpieć ci, którzy teraz są w drodze!

Zaledwie leśniczyna te słowa dopowiedziała, zastukał ktoś w drzwi. Matka poszła drzwi otworzyć. Do izby wszedł staruszek. Opierał się na kuli, bo nie miał jednej nogi.

- Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus - rzekł wchodząc.

- Zlitujcie się dobrzy ludzie, dajcie schronienie, bo zginę na zimnie wśród zawieruchy.

- Chodźcie, staruszku - rzekła leśniczyna.

Chłopcy podskoczyli i pomogli staruszkowi zrzucić odzież wilgotną. Potem przysunęli ławę do komina i zaprowadzili ku niej staruszka.

- Niech wam Pan Bóg zapłaci, moje dziatki! - rzekł starzec. - Macie dobre serduszka. Ludzie was będą kochali, a Pan Bóg nie opuści.

Gdy się staruszek ogrzał i posilił, począł chłopcom opowiadać różne piękne powiastki i strugał im szabelki z drzewa. Do późna w nocy słuchali chłopcy opowiadań starca, aż nareszcie, zmęczeni, zasnęli.

Gdy rano się obudzili, nie było już staruszka. Zawierucha ustała, więc poszedł w dalszą drogę. Chłopcom zostawił na pamiątkę dwa ładne obrazki. Matka, dając im te obrazki, rzekła:

- Bądźcie zawsze uprzejmi i gościnni.

Wiersze Natalii Ignatowicz

Brzmi w moim sercu dzwon,
Ogromny, jak dzwon kościelny,
Wielkiej miłości dzwon
Do mej ojczystej ziemi

***

KOCHANEJ MAMIE

Droga mamo!
Kocham Cię z całego serca
Ty jesteś słońcem
Na całym świecie
Ty jesteś ptakiem,
Co fruwa w powietrzu
Ty jesteś syreną,
Co w wodzie pływa
Ty jesteś... moją Ojczyzną,
moją jedyną.

***

SOPOĆKINIE

Sopoćkinie moje miłe,
Tu mnie mama urodziła
W każdą inną porę roku
Jesteś piękne do uroku.

Lubię park ja w Sopoćkiniach
Lubię rzeczki i jeziorka
I przepiękne są tu kwiaty:
Maki, lilie, fiołki.

Już od dawna słynie
Piękny kościół w Teolinie.
To jest takie drogie miejsce,
W którym mocniej bije serce.

Pagórkami przepasane,
Blaskiem słońca obsypane,
Niechaj zawsze w szczęściu żyje
Ukochane Sopoćkinie.

***

JESIEŃ

Jesień
przyszła do nas.
Usiadła na drzewa
i liście zrzuciła,
i nas polubiła.
I deszczem myła,
i każdy dzień prosiła
wiatra-króla
o złoto liści,
o złoto traw,
o szczęście ludzi,
o piękno barw.

***

WIOSNA

Słyszycie: ptaki śpiewają
To znak, że wiosna przybędzie
Do ukochanego mojego kraju



Natalia Ignatowicz jest uczennicą Sopoćkińskiej Szkoły Średniej. Fot. Zdzisław Lenkiewicz.

Przylecą białe łabędzie.

Widzicie: pączki na drzewach.
I kwiaty zaraz wyrosną
Wiosno! Kocham ja ciebie,
Wesoła, zielona wiosno!

***

WITAJ, ZIMO!

Witaj, zimo błyszcząca,
Śniegiem co rano sypiąca,
Mrozem za nosy szczypiąca!
Witaj, zimo!

Sanki i narty weźmiemy
I z góry na nich zjedziemy
I bardzo szczęśliwi będziemy!
Witaj, zimo!

***

MÓJ KRAJ

Gdzie niebo jest błękitne,
Gdzie kwiaty piękne kwitną,
Tam jest mój kraj.

Gdzie wody przezroczyste,
Gdzie różnobarwne liście,
Tam jest mój kraj

Gdzie słońce mile świeci
Dla wszystkich, wszystkich dzieci
Tam jest mój kraj.

***

MOJE MARZENIA

Chce mi się lata,
Chce mi się latać
I patrzeć z wysoka
Na ziemię szeroką.

Chciałabym różdżkę
Mieć czarodziejską,
Żeby zwyciężać
Ból, śmierć, tęsknotę.

Chciałabym szczęście
Dać wszystkim dzieciom
Dzieciom, żyjącym
Na całej planecie.

***

U DENTYSTKI

Ja płakałam
i krzyczałam,
gdy dentystka
zęby rwała.
Ale wszystko to robiłam,
kiedy w pierwszej klasie byłam.
Teraz
tego nie robię
bo mam więcej
rozumu w głowie.

***

Jaka piękna
jest dobroć ludzi.
I zwłaszcza dobroć
Pani Ani,
która serca ludzkie
ocala.

***

NOC

Ptak czarny leci, to jest noc
To jest noc Która daje
Czarodziejską moc,
Czarodziejską moc
I uśpi dzieci

Ten ptak - to czarna dama.
Czarna dama Ten ptak - to noc,
cichymi snami pięknymi snami
obsypana

Ten ptak ogarnął
swymi skrzydłami
cały świat, cały świat
obsypany gwiazdami...

***

JESTEM ZAKOCHANA

W błękit nieba jasny
I w obłoki białe
Jestem zakochana.

W krzyk żurawia w locie
I w biedronkę małą
jestem zakochana

W kolorową tęczę
I w blask słońca z rana
Jestem zakochana

W deszcz wiosenny ciepły,
W jabłoneczkę białą
jestem zakochana.

W takie Pięk[illegible] zy[illegible]
które Pan Bóg daje,
Jestem zakochana!

Zimowit

Stefania SZUCHOWA
I Hanna ZDZITOWIECKA

- Idzie jesień, idzie chłód... Idzie zima. idzie głód... - szumią drzewa w lesie, szeleszczą trawy i zioła, i każde z nich stara się przed zimą rozrzucić po ziemi nasiona.

Choć mróz mrozi liście i łodygi, choc kwiaty przekwitną, zostaną nasiona i z nich z nadejściem wiosny wyrosną nowe łodyżki, nowe liście i kwiaty.

- A co to się różowi na łące?

Zima tuż-tuż, a tu wyrósł... nie tylko wyrósł, ale zakwitł jakiś różowy kieliszek.

- Kto to? Kto odważa się kwitnąć, kiedy wszystkie kwiaty przekwitły, kiedy zima za progiem już stoi?

- To ja... zimowit... zimowit... - szemrze cichutko poruszany wiatrem kieliszek.

- Zimowit? To ty zimę chcesz witać, dziwny kwiatku? A kiedyż ty zdążysz wydać nasiona na nowy siew?

- Nasiona? O, na to mam dużo czasu. Owoce i listki wysunę z ziemi dopiero na wiosnę.

Pytania:

1. Czym różni się zimowit od innych kwiatów?

2. Wyjaśnij nazwę kwiatu: zimowit.

NAKARM PTAKI

Nakarm ptaki, które marzną, które mokną.
Głodne ptaki, co pukają w twoje okno.
Tę serdeczną, tę przyjazną, dobrą myśl
zamień w czyn i zrób to zaraz. Zrób to dziś.

Pytania:

1. Dlaczego trzeba ptaki dokarmiać zimą?

2. Opowiedz, jak dokarmiasz ptaki: w domu, w szkole.

NIEZAPOMINAJKI

Gdzie są zimą
kwiaty niezapominajek?
Czy odlatują
w dalekie kraje? Nie!
Zakwitają niebieskim kolorem
na kapturkach
modrych sikorek.

Dorota GELLNER

SOWA

Siedzi sowa na kominie,
czyta książkę po łacinie.
Ma na nosie okulary,
Ma na głowie kaptur szary.

Czyta, czyta, dziobem kłapie,
po łacinie stęka, sapie:
- Konta menta fipla fapla,
Iza diza dą!

Mówi puchacz, jej małżonek:
- Gdzie tu kreska? Gdzie ogonek?
Nie tak czyta się!
- A jak?

Trzeba czytać tak:
Arądibus, arądibus,
Iza diza dą!

Mówi sówka, dziecię sowy:
- Ja czytam na sposób nowy:
Ani konta, ani menta,
konta menta mą!

Sowa woła:
- Rety, rety!
Idź na uniwersytety!
Tam czytają, tak jak chcą!
iza diza dą!

Anna KAMIEŃSKA

Pytania:

1. Powiedz, jaki jest ten wiersz: żartobliwy, wesoły, śmieszny czy smutny, poważny.

2. Dzieci często bawią się w wymyślanie słów, które nic nie znaczą, a ładnie brzmią. Te sowy też tylko udają, że czytają po łacinie. Może ci się przypomni jakaś wyliczanka ze słowami, które nie mają sensu?

3. Może potrafisz wymyślić jakiś nowy "język", który koledzy mogliby zrozumieć?

ZAGADKA

Cztery mam drewniane nogi,
Cztery mam po bokach rogi.
Przy mnie, dziecię, zawsze siadasz,
Obiad i śniadanie jadasz,
Przy mnie się i uczysz nieraz. -
Co ja jestem? Zgadnij teraz!



Na zbiórkę dano kilka godzin...

Po ostatniej wojnie mieszkańcy wsi nie mieli łatwego życia. Musieli nie tylko uprawiać ziemię, lecz i odbudowywać zniszczone budynki mieszkalne i gospodarcze.

Jednakże niedługo wypadło im gospodarzyć na własnym - w latach 50 rozpoczęła się kolektywizacja. My, mieszkańcy Odelska, o kołchozach wiele słyszeliśmy. Radio i prasa podawały zupełnie co innego, niż było w rzeczywistości. Prawdziwą informację "z pierwszych ust" mieliśmy od tych przybyszów ze wschodu, którzy często przychodzili do nas. Do dziś pamiętam ich wynędzniały wygląd. Wchodząc do domu u progu padali na kolana, żegnali się i modlili w języku rosyjskim. Tymczasem gospodarze szykowali im coś niecoś z żywności. Przeważnie chleb. Gdy zjawiali się oni w czasie posiłków, zapraszano ich do stołu. Siedząc za stołem, opowiadali oni o swoim losie. Z ich opowiadań wynikało, że pochodzili oni ze wschodnich rejonów Białorusi i Ukrainy, gdzie kołchozy istniały już przed wojną. Zarobki mieli tak niskie, że nie mogli nawet wyżywić rodziny. Za tzw "trudodnie" kołchoz płacił w naturze: ziarnem , sianem, słomą itd.

Szczególnie trudno się im żyło w latach powojennych. Brakowało rąk do pracy, brakowało techniki. Brakowało fachowców, którzy by potrafili mądrze pokierować gospodarką. Najbardziej przedsiębiorczy chłopi zostali rozkułaczeni i wywiezieni na Syberię i do Kazachstanu. Państwo systematycznie zwiększało plan dostaw obowiązkowych, te resztki, co pozostawały w kołchozach były kroplą w morzu potrzeb. Wielu kołchoźników, by przeżyć, zmuszonych było kraść, za co groziła kara pozbawienia wolności od 4 do 8 lat. Nawet zbieranie kłosów na polu po uprzątnięciu zbiorów uważano za kradzież...

Nie ominął ten los i mieszkańców Odelska. Był początek roku 1950. Ludność od razu ustosunkowała się do kołchozu negatywnie, za wyjątkiem kilku uboższych rodzin, które, zresztą, nie miały co tracić. Był wśród nich Józef Bylec, który później stał się aktywistą, pomagał przedstawicielom władzy dokonywać konfiskaty mienia wśród tych, którzy nie spłacili podatków. By wykorzystać sprzęt gospodarczy i konie zaczęto wciągać do kołchozu i bogatszych gospodarzy.

Na początku udało się zwabić do kołchozu ok. 10 gospodarstw. Na pierwszego przewodniczącego wyznaczono Antoniego Budrowskiego, kołchoz otrzymał nazwę "Sowietskij Pogranicznik". Pozostali mieszkańcy miasteczka gospodarzyli na swoim, płacąc olbrzymie podatki, za nieuregulowanie których groziła kara od 1 do 3 lat więzienia. Właśnie z tego powodu więziono Aleksandra Awdzieja, Michała Olizarowicza, Józefa Pałkiewicza, Konstantego Suprona i wielu innych.

A. Awdziej, po otrzymaniu wyrobku, opiewającego 3 lata łagrów, został warunkowo zwolniony do domu na 1 dobę. Zrozpaczony, postanowił przekroczyć granicę i udać się do Polski. Próba powiodła się. A jednak, po roku pobytu w Polsce, został przekazany z powrotem. Dopiero śmierć Stalina go wybawiła.

Konstanty Supron nie doczekał się uwolnienia, zmarł w więzieniu. Jeszcze za jego życia, jego dom, na mocy decyzji władz miejscowych został skonfiskowany i wykorzystany pod budowę szkoły we wsi Duża Żarnówka.

Był jeszcze jeden sposób zmuszania chłopów do wstępowania do kołchozu. Pewnej wiosennej nocy przy domach Józefa Miłochowicza, Albina Budrewicza i Jana Miłochowicza zatrzymały się samochody ciężarowe. Zagrody otoczyła milicja, reflektory oświetlały dziedziniec. Na zbiórkę dano kilka godzin, tak, by zdążyć do świtu, bez świadków... Nazajutrz nie przyszli do szkoły Julia i Krzyś Miłochowiczowie, Franek i Marian Budrewiczowie. Dowiedzieliśmy się o ich deportacji. Pamiętam, jak z tego powodu oburzyła się nasza nauczycielka Lubow Greczko, żona oficera straży granicznej. Mówiła, że szkoda dzieci, szczególnie żałowała małego Mariana. Wiedziała ona dużo więcej od innych, ponieważ była członkiem Komitetu Wykonawczego Rady Wiejskiej.

Ustalenia Komisji d/s Rozkułaczania były realizowane bezpośrednio przez miejscowe organy władzy, na czele z przewodniczącym Rady Wiejskiej, towarzyszem Smirnowem. W skład tej komisji wchodzili przedstawiciele miejscowej inteligencji oraz najbiedniejszych chłopów.

Rodzinę Józefa Miłochowicza wywieziono, nie bacząc na trójkę nieletnich dzieci. Najstarszy syn Józef był inwalidą, Julia i Krzyś uczyli się ze mną w jednej klasie. Dzięki pracowitości w ich rodzinie panował dostatek. Byli w posiadaniu majątku, co widocznie i stało się przyczyną deportacji.

Pracowita rodzina Budrewiczów posiadała mało ziemi. Dorabiając stolarką i ciesielką, nie cierpieli biedy. Posiadali też wiatrak. Jan Miłochowicz mieszkał w chutorze i miał wiatrak. Jego gospodarkę całkowicie skonfiskowano i rozgrabiono. W domu w początku ulokowano Siedzibę Rady Wiejskiej, później urząd pocztowy. Obecnie jest to dom mieszkalny.

Prawie przez dziesięć lat przebywały te rodziny w Kazachstanie. Mieszkały w barakach, pracowały w trudnych warunkach klimatycznych na plantacjach bawełny. Uratowały się dopiero w 1957 r., wyjeżdżając do Polski.

Po tej deportacji, strach ogarnął wielu mieszkańców Odelska. Chcąc nie chcąc, zaczęli się zapisywać do kołchozu. Pozostałym gospodarzom żyło się coraz gorzej: pozostawiono im najgorsze grunty w najgorszych miejscach, gnębiono wygórowanymi podatkami, konfiskowano mienie. Konfiskaty odbywały się znienacka i często nocą.

Pewnego razu, po powrocie ze szkoły, zastałem na progu płaczącą mamę. Okazało się, że przyjeżdżał z całą brygadą inspektor podatkowy, towarzysz Jefimow. Skonfiskowali nam dwa prosiaki i cielaka, wręczając w zamian kwit na sumę 210 rb. Uprzedzili, że jeśli nie zapłacimy pozostałej części podatków, to skonfiskujemy konia.

Ponieważ wieśniacy nadal uporczywie nie zapisywali się do kołchozu, zastosowano wobec nich bardziej surowe środki: konfiskatę narzędzi rolniczych wraz z koniem.

Znalazły się przypadki, gdy przyjeżdżali samochodami nieznani osobnicy, którzy prosto z pola zabierali plony, będące własnością gospodarzy indywidualnych. Byli to przedstawiciele urzędów i organizacji państwowych, punktów skupu, sielpo, jednostek wojskowych itp. Pewnego razu pojechałem z siostrą Anią na pole po grykę. Tymczasem nadjechał samochód z nieznajomymi ludźmi, którzy zaczęli przeładowywać snopy z naszego wozu do samochodu. Nie pomogły prośby, że mamy chorą matkę i nie mamy ojca. W odpowiedzi usłyszeliśmy takie obelgi i przekleństwa, że do dnia dzisiejszego uszy więdną...

Zdarzało się, że ludzie kładli się przed traktorem, by uratować nie wykopane własne ziemniaki. Jesienią miały miejsce konfiskaty zebranych plonów ze spichrzy. Pamiętam, jak wydobywano z jamy ziemniaki u Alfonsa Piełudzia, pomimo że miał wiele nieletnich dzieci, w wieku od 1 do 10 lat. Podczas takich najazdów, wieśniacy starali się trzymać z dala od swego gospodarstwa, pozostawiając w domu jedynie dzieci i starców. Doszło przy tym do tragedii. Gdy zajechał przed zagrodę Antoniego Kuklika samochód, w domu była tylko jego stara matka. "Poborcy podatków" wyłamali drzwi, wiodące do piwnicy. Staruszka stanęła w obronie mienia. Odepchnięta przez jednego z intruzów, upadła, straciła przytomność i zmarła na miejscu. Nikt za to nie odpowiadał.

Kierował tymi akcjami rejonowy wydział finansowy, na czele którego stał towarzysz Piekarski, a funkcje starszego inspektora pełnił tow. Jefimow. Pomagali im miejscowi poborcy: towarzysze Baszłamionowa, Miruk, Polikarpow, a także przewodniczący Rady Wiejskiej Smirnow, a później Czylik oraz pełnomocnik Gaździewicz.

By zmusić do uległości, zastosowano jeszcze jeden drastyczny środek - zabrano im część ziemi, pomimo że dużo ziemi kołchozowej leżało odłogiem.

Po śmierci Stalina nastąpiły pewne zmiany, zaczęli powracać z łagrów byli więźniowie, przeważnie osoby młode, w wieku 25-30 lat. W 1956 r. już ponad połowa mieszkańców miasteczka była w kołchozie, natomiast w sąsiedniej wsi Klińczany ani jeden gospodarz nie wstąpił do kołchozu. W tym okresie Odelsk zaludnił się. Szkoła pracowała na dwie zmiany. Nie wszystkim wystarczało pracy w kołchozie. Z tego powodu wielu zawerbowało się na roboty do Karelii i zachodniej Syberii. Niektórzy z nich tam się ożenili i pozostali. Nie obeszło się bez tragedii, ponieważ w tamtych miejscowościach przebywało dużo kryminalistów. Zginęli Józef Rutkowski, Kazimierz Piątkowski, Zenon Kondrusiewicz, Antoni Bylec, Stanisław Dziergawko.

Losy rozrzuciły mieszkańców Odelska po całym świecie. Najwięcej jednak ich wyemigrowało w latach 1956-57. Prawie trzecia część, w poszukiwaniu lepszej doli, wyjechała do Polski.

Kazimierz ŁOKIĆ

Grodno



Budynek byłej gminy w Odelsku.

SIELAWICZE WCZORAJ I DZIŚ

Niedaleko od Słonima leży wieś Sielawicze - jeden z ośrodków polskości na Słonimszczyźnie. Przed wojną było tu 105 gospodarstw . Bardzo dawno, za czasów carskich sielawiczanie aktywnie walczyli o polskość i wiarę katolicką. Nie ominęły ich więzienia i zesłania na Syberię. Nie wiem, czy w jakimś archiwum lub muzeum zachowały się materiały dotyczące dziejów wsi i jej mieszkańców.

Po pierwszej wojnie światowej na tych terenach usytuowała się władza polska. Trudne były to czasy. Wielu sielawiczan było na uchodźtwie w Rosji, powrócili w l. 1920-21. Ziemia od kilku lat nie uprawiana leżała ugorem. Panowała nędza, nawet głód. Ludzie prowadzili patriarchalną gospodarkę - byle wyżywić siebie. O niską stopę życiową ludności nie wolno winić władzy II Rzeczypospolitej. Młode państwo polskie było biedne, otrzymało w spadku zrujnowaną w czasie wojny gospodarkę. A jakich mieliśmy sąsiadów?... Co prawda, administracja popełniała błędy pod względem przymusowej polonizacji ludności białoruskiej.

W tak trudnych warunkach odradzała się polskość na Kresach. Ludzie żyli nadzieją na pokój, na reformy rolne i społeczne. W latach 1936-37 przeprowadzono komasację gruntów rolnych. Zaznaczył się postęp w rolnictwie. Zaczęto hodować więcej bydła i trzody chlewnej. Pojawiły się kieraty, młockarnie i inne proste maszyny rolnicze. Zorganizowało się kółko rolnicze, pożądanymi gośćmi we wsi stali się agronom i weterynarz.

Sielawiczanie zawsze byli pracowici, ofiarni, pełni optymizmu i zgodni ze sobą. Wybrukowano ulicę wiejską, zbudowano dobrą drogę łączącą wieś z szosą Słonim-Różany oraz do stacji kolejowej Jeziornica. Przez wieś kursował autobus Różana-Jeziornica. W Sielawiczach pracował sklep spożywczy, było wielu rzemieślników. Wiatrak Łukasza Bycko przerabiał ziarno na mąkę, krawiec Franciszek Sierkiewicz szył kożuchy i odzież męską, natomiast odzież damską szyły Józefa Żytkiewicz i Maria Zosimowicz, kowal Filip Żukowski wyrabiał i remontował sprzęt rolniczy, na swoich wyrobach wybijał swój stempel.

Szkoła powszechna dawała dość dobre wykształcenie podstawowe. My, uczniowie 4 klasy, nieźle byliśmy zorientowani w sytuacji politycznej w Europie, umieliśmy napisać proste podanie do urzędu. Uczono nas, jak należy doglądać zwierzęta domowe, uprawiać przyzagrodową działkę itd. Dobra pamięć pozostała u mnie o nauczycielu, p. Stanisławie Jagiełło.

Sielawiczanie szczycili się swą ochotniczą strażą pożarną. Pracowało koło gospodyń wiejskich, stopniowo podnosił się poziom kultury uprawy roli i hodowli. Przed wojną we wsi otwarto ośrodek zdrowia.

Sielawiczanie nie zajmowali się "wielką polityką", natomiast ciekawiło ich, co się dzieje na świecie. Prenumerowali gazety o lewych i prawych poglądach. Kilku młodych ludzi należało do KPZB.

Dość wysoko była postawiona praca kulturalno-oświatowa. działał chór, kółko dramatyczne, urządzano zabawy, wycieczki do Warszawy, Wilna, Częstochowy. W 1938 r. uroczyście założono fundamenty i kamień węgielny pod budowę Domu Ludowego. Niestety, wybuch wojny przekreślił wszystkie plany.

Dla nas, dzieci, wielką uroczystością było Święto Lasu zorganizowane przez leśniczówkę, gminę i okoliczne szkoły. Impreza odbyła się w lesie z udziałem uczniów okolicznych szkół i osób dorosłych. W tym miejscu chcę nazwać tych, którzy nie szczędząc sił ofiarnie pracowali na niwie gospodarczego i społecznego rozwoju wsi, oświaty i kultury.

Kazimierz Żytkiewicz i Teodor Żytkiewicz mieli ziemi po 8-10 ha, gospodarzyli umiejętnie. Cieszyli się zaufaniem wśród mieszkańców wsi. Pomimo, że byli lojalni wobec władzy radzieckiej, w czerwcu 1941 r. Kazimierz i Teodor z synem Zygmuntem zostali aresztowani, a ich żony z dziećmi deportowano na Syberię. Później dwaj synowie Teodora wstąpili do armii gen. Andersa. Obecnie zamieszkują w Anglii. Kazimierz i Teodor Żytkowiczowie wyszli z więzienia po przyjściu Niemców. Mieszkali w Sielawiczach bez rodziny, w 1944 r. wstąpili do Ludowego Wojska Polskiego, po wojnie sprowadzili rodziny z Syberii do Polski.

Dobra pamięć pozostała o nauczycielu Stanisławie Jagiełło i sołtysie Bronisławie Markiewiczu, organiście Julianie Zosimowiczu i księżach Grodzisiu, Mączce, Gogolinskim. Gajowy Zygmunt Bochenek, kawaler Orderu Virtuti Militari, w czasie okupacji za udział w polskiej organizacji podziemnej został rozstrzelany przez Niemców. Chciałbym wymienić także gospodarzy, czynnych działaczy społecznych Jana Markiewicza, Kazimierza Kruszniewicza, Jana Reszkiewicza, Piotra Żukowskiego, Jana Reszko i wielu innych.

Podczas działań wojennych wieś ucierpiała stosunkowo mało. Spaliło się kilka chutorów, partyzanci spalili szkołę, plebanię i leśniczówkę. W 1941 r. w okolicach wsi odbywały się zacięte walki, w zbiorowej mogile na krańcu wsi spoczywa kilkuset żołnierzy Armii Czerwonej.

Sielawiczanie walczyli z okupantem. Pięciu mężczyzn w szeregach Armii Czerwonej, pięciu - w partyzance radzieckiej, dwudziestu - w Ludowym Wojsku Polskim, dwóch - w armii gen. Andersa. Kilkadziesiąt osób przebywało na przymusowych robotach w Niemczech. We wsi nie było kolaborantów, nikt nie służył w policji.

Po wojnie 25 rodzin sielawiczan wyjechało do Polski, pozostali powiedzieli: "Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród".

W 1950 r. we wsi zorganizowano kołchoz. Pomimo ogromnych trudności wieś żyła, pracowała, może lepiej od sąsiednich... Zawsze była dyscyplina, zgoda i porządek. Kołchoz umacniał się. Zawsze tu pamiętano o interesach prostych ludzi w latach 50-tych. Zbudowano szkołę podstawową, później kołchoz wybudował Dom Kultury, łaźnię, kilkadziesiąt mieszkań.

Od 15 lat kieruje kołchozem p. Czesław Szmygiro, Polak, dobry fachowiec, rozsądny gospodarz. Zawsze dba o ludzi. Pomagają ludziom w pracy wysokie technologie produkcyjne i dobre zarobki. Pan Szmygiro pomógł parafianom w odbudowie sielawickiego kościoła i dwóch cerkwi prawosławnych w sąsiednich wsiach. Tu nigdy nie było kolizji pomiędzy świętami religijnymi i pracą w kołchozie.

Obecnie wieś zamieszkują nie tylko Polacy i Białorusini. Osiedlili się również i Rosjanie. Powstały rodziny mieszane. Powoli zanika mowa polska. A jeszcze kilka lat temu wieś prenumerowała gazety z Polski, a na scenie wiejskiego Domu Kultury kobiety w starszym wieku śpiewały polskie piosenki. A więc, co pozostało w Sielawiczach od polskości na dzień dzisiejszy?

- Niezłe władanie mową polską przez ludzi w starszym wieku;
- Modlitewniki i książki polskie;
- Rodzinne fotografie przodków;
- Staropolskie "Sto lat" na uroczystościach rodzinnych;
- Kilkadziesiąt książek polskich w wiejskiej biliotece;
- Prenumerata "Głosu znad Niemna";
- Kilkanaścioro dzieci na zajęciach fakultatywnych mowy polskiej, którymi, kieruje entuzjasta - nauczyciel, p. Czesław Markuszewski;
- Dobre, naprawdę polskie, życzliwe stosunki, współżycie z miejscową ludnością białoruską i prawosławną, z przybyłymi Rosjanami;
- Dobre stosunki z władzami miejscowymi oraz rzetelna praca dla dobra wolnej, niezależnej Białorusi.

Szkoda tylko, że oprócz nauczyciela p. Markuszewskiego nie ma w Sielawiczach ludzi, którzy by chcieli i mogli poprzez organizację pracy społecznej i patriotycznej to wszystko zachować i pomnożyć.

Mądrzy, doświadczeni życiem sielawiczanie realistycznie oceniają obecną sytuację. Oto ich wypowiedzi:

- Granicy polsko-białoruskiej nikt nie zmieni, to realia europejskiego bezpieczeństwa. Granica powinna łączyć, a nie dzielić bratnie narody.

- Pomiędzy Białorusią i Polską powinny ustalić się jak najbliższe więzi polityczne, kulturalne i gospodarcze.

- Odrodzenie świadomości narodowej Polaków nie jest polonizacją. Nic podobnego nie zagraża Białorusinom. Zorganizowane społeczeństwo polskie na Białorusi przyczyni się do umocnienia suwerenności i niepodległości naszego Kraju ojczystego - Białorusi.

- Aby wyjść z kryzysu, powinna zapanować ogólnokrajowa zgoda, wytężona praca i czynne poparcie nowych władz republiki.

Jest nadzieja, że odrodzenie państwowości białoruskiej przyczyni się do odrodzenia i zachowania polskości, że Białorusini i Polacy zawsze będą żyć w zgodzie i przyjaźni, a Pogoń Białoruska i Orzeł Biały jak niegdyś przez długie wieki zawsze będą obok siebie.

Edward OROCZKO

rej. słonimski

KULTURA

Na smutnej nucie

Zespół "Lechici" zyskał powszechne uznanie nieoczekiwanie szybko. Powstał on w 1990 r. i po dwóch latach, 11 listopada 1992 r., otrzymał tytuł zespołu ludowego, stając się popularnym wśród miłośników sztuki i wielu widzów, nie tylko Grodzieńszczyzny.

Mało kto jednak wie jak ten zespół wspinał się ku zaszczytom, jakie problemy nurtują dziś członków zespołu i jego kierowniczkę, p. Reginę Zawadzką.

Pewnego wieczoru rozmawiałem z nią w skromnym pokoju nauczycielskim Szkoły Sztuki. Na podwórku panował chłód i mrok, u wykładowców i nauczycieli dzień pracy już się skończył. Natomiast p. Zawadzka musi powracać tu po trudach dnia codziennego, by... znów pracować. I robi to nie z rozkazu przełożonych, nie na czyjąś prośbę. Właśnie tworzy się grupa przygotowawcza zespołu wśród młodszych uczniów, których przyciąga polska kultura. Należy z nimi przeprowadzać próby 3 razy w tygodniu. Następnie, o godz. 20 przychodzą na próbę członkowie zespołu.

- Przez wiele lat marzyłam o tym, by stworzyć coś podobnego, - mówi pani Regina.

Na początku działalności pedagogicznej, gdy pracowała w Starobińskiej szkole koło Mińska jako nauczycielka śpiewu, zaproponowano jej dyrygowanie chórem. Świeżo upieczona nauczycielka miała wątpliwości, czy uda się jej pokierować niedużym zespołem, w którym większość stanowili starsi koledzy. Ale cóż było robić, gdy w całym rejonie było zaledwie dwoje specjalistów tej klasy, co ona.

Próba się udała. Później Regina Zawadzka ukończyła Instytut Pedagogiczny w Mińsku i od 20 lat pracuje w Grodnie. Poza pracą wykładowcy, wiele uwagi poświęca poszukiwaniom utalentowanej młodzieży, tworzeniu kółek amatorskich.

Gdy się dowiedziała, że przy Polskim Stowarzyszeniu Kulturalno-Oświatowym im. Adama Mickiewicza powstają kółka miłośników polskiej pieśni i tańca, zaproponowała swoje usługi i wkrótce powstał zespół młodzieżowy, którego celem jest odrodzenie polskiej kultury, tradycji i obrzędów, niegdyś istniejących na Ziemi Grodzieńskiej.

- Nazwa zespołu, - mówi moja rozmówczyni, - pochodzi od powszechnie znanej starej legendy o trzech braciach - Lechu, Czechu i Rusie. Lechici są potomkami Lecha, czyli Polakami.

Program zespołu jest bardzo urozmaicony: hymny, pieśni religijne i ludowe, utwory znanych kompozytorów: M. Ogińskiego, S. Moniuszki, S. Kozury, P. Maszyńskiego oraz tańce i zabawy ludowe.

W celu zapoznania się z narodową spuścizną folklorystyczną, była p. Regina słuchaczką kursów w Polsce, szperała w Bibliotece Narodowej w Warszawie i archiwach, gdzie zachowało się wiele materiałów, dotyczących Polaków, mieszkających na Białorusi, ich życia, kultury, obrzędów. Zwiedziła wiele miejscowości w rejonach szczuczyńskim, werenowskim i grodzieńskim. Wiele cennych nabytków uzyskała, obcując z naszymi ziomkami, którzy obecnie mieszkają za granicą.

Z tego wszystkiego powstał obecny repertuar, w którym odżyły zapomniane bezcenne skarby twórczości ludowej. Np. na miejscowym materiale osnuta jest kompozycja "Kresowe zabawy", składająca się z pieśni, tańców i zabaw, które były szeroko rozpowszechnione na naszych ziemiach do 1939 r., a także fragmenty obrzędu dożynkowego "Żniwa nad Niemnem". Zespół ma także w swoim repertuarze pieśni i tańce białoruskie oraz utwory grodzieńskich kompozytorów, np. Bondarenki.

Zespół jest znany w wielu miejscowościach nie tylko Grodzieńszczyzny, ale i na całej Białorusi. Artyści - amatorzy cieszyli wysokim poziomem wykonania widzów Porzecza, Sopoćkiń, Brzostowicy, Brasławia, Postaw, Świra oraz wielu miast Polski i nawet Rosji. Od początku istnienia, "Lechici" występowali ponad 80 razy. Wzruszające było spotkanie artystów z przedstawicielami Polskiej Ambasady w Mińsku.

W 1993 r. "Lechici" zostali odznaczeni Dyplomem Uznania podczas II Mędzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego w Krakowie oraz Honorowym Dyplomem IX Światowego Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie.

Ten sukces nie jest dziełem przypadku. Jest wynikiem żmudnej pracy zarówno kierowniczki i specjalistów zespołu, jak i tych chłopców i dziewcząt, którym leżą na sercu polskie pieśni i tańce. W zespole uczestniczy młodzież szkół średnich i zawodowych, techników, studenci, pracownicy zakładów przemysłowych i ośrodków kultury w Grodnie.



Tańczą "Lechici".

Od samego początku członkami zespołu są Jan Sarosiek, Antoni Jodkowski, Natasza Lelewicz, Ira Zaniewska, Natasza Bobrowska i in. Ogółem zespół liczy ok. 60 osób.

- Skład zespołu nieco się zmienia - mówi p. Zawadzka - ktoś ukończył szkołę i wyjechał na studia wyższe, ktoś podjął pracę w innych miejscowościach, zdarzają się i inne przyczyny.

Pięknie i porywająco występują "Lechici". Mistrzowskie wykonanie jest wynikiem żmudnej, niemal codziennej pracy. Właśnie tu zaczynają się problemy. Jednym z nich jest brak odpowiedniego stałego lokalu. Zarząd Główny Związku Polaków zrobił wszystko co było możliwe, by powstał ten zespół. Za jego pomocą zwróciła na "Lechitów" uwagę strona polska, stwarzając p. Reginie możliwość zapoznania się ze spuścizną folklorystyczną poprzez udostępnienie materiałów archiwalnych, pomagając w nabyciu odpowiednich kostiumów. Pomaga nieco Obwodowy Komitet Wykonawczy, Grodzieńska Rada Rejonowa, okazali pomoc Kombinat Materiałów Budowlanych oraz Baza Turystyczna - "Niemen".

Związek Polaków nie posiada lokalu, który by mógł być wykorzystany przez zespół. Niezbędne są odpowiednio urządzone pokoje o dużej powierzchni. Swego czasu "Lechici" zbierali się na próby w klubie pewnej organizacji budowlanej, lecz w ub. roku opłata za wydzierżawienie lokalu tak wzrosła, że zmuszeni byli zrezygnować, chociaż warunki lokalowe były odpowiednie. Obecnie Dyrektor Szkoły Sztuki Włodzimierz Siergiejczyk uprzejmie zezwolił na próby w gmachu szkoły.

W tym przypadku, zdaniem p. Reginy, więcej uwagi zespołowi powinno udzielać państwo. Ale dobrze wiemy, jaki od lat w naszym państwie panuje stosunek do kultury. Jak zawsze, chronicznie brakuje środków.

Duże nadzieje członkowie zespołu wiążą z porozumieniem między rządami Polski i Białorusi, dotyczącym współpracy w dziedzinie nauki, kultury i oświaty, z tym, że pomimo wszystkiego, dobre słowa przeistoczą się w dobre czyny...

Jeśli chodzi o odrodzenie kultury na Białorusi, ma się na uwadze nie tylko kulturę białoruską, która jednak przetrwała, co prawda w swoim nie najlepszym wariancie, istniały jednakże zespoły i kółka folklorystyczne współczesne pieśni, wydawano książki i podręczniki.

Co się zaś tyczy polskiej kultury, jako części składowej wspólnej kultury tej ziemi, to została ona zniszczona doszczętnie, znajdowała się przez wiele lat w stanie nicości. W tym smutnym okresie tylko w niewielu kościołach i w rodzinach zachowała się mowa ojczysta, tradycje, obyczaje. Dlatego sprawa odrodzenia nie jest sprawą wyłącznie ZPB, jego członków i entuzjastów, takich jak np. p. Regina Zawadzka, jest natomiast sprawą wagi państwowej.

Artyści-amatorzy, kierowniczka zespołu i jej współtowarzysze wierzą, że nadejdą lepsze czasy. Dlatego odbywa się rekrutacja spośród uczniów klas I-X do grupy przygotowawczej, odbywają się trzy razy tygodniowo próby - w poniedziałki, środy i piątki.

Gdy już zamierzałem w tym materiale postawić kropkę, pomyślałem sobie, że "Lechici" są nie tylko zespołem amatorskim, lecz czymś bardziej znaczącym, z czym wiążemy swoje nadzieje na powrót do naszych odwiecznych źródeł i nieprzerwanej więzi pomiędzy dniem dzisiejszym, wczorajszym i jutrzejszym.

Ryszard KARACZUN



IMPRESJE Z PLENERÓW MALARSKICH - 94

Bogaty w plenery był rok 1994 dla Towarzystwa Polskich Plastyków przy ZPB. Kontakty nawiązywane pomiędzy plastykami w latach poprzednich były kontynuowane w tym roku. W czerwcu grupa polskich plastyków z Grodna przebywała na plenerze na Ziemi Chełmskiej w Woli Uhruskiej nad Bugiem. Było to międzynarodowe spotkanie (Polska, Litwa, Białoruś, Ukraina). Komisarz i organizator wystawy Pan Czesław Szczęch, oraz kierownictwo gminy i województwa byli usatysfakcjonowani pracami plastyków, oraz całego pleneru.

W lipcu-sierpniu natomiast nieduża grupa członków Towarzystwa Polskich Plastyków z Grodna wyjeżdżała na plenery do Ełku (to już dawne kontakty), a także do miejscowości Rytebłota woj. toruńskiego. Nasi przedstawiciele malarze Wacław Danowski, Antoni Kondratczyk, Igor Kułakowski, Olek Dalkiewicz, spisali się nieźle.

A niedawno, późną jesienią, na zakończenie roku autor artykułu wraz z prezesem Towarzystwa Polskich Plastyków Stanisławem Kiczko i Wacławem Danowskim był na plenerze malarskim we Wrocławiu na zaproszenie oddziału Dolnośląskiego "Wspólnoty Polskiej". Dużo ciepłych słów, zaangażowania i poświęcenia sprawom malarskim, oraz osobistych sympatii otrzymaliśmy od Panów Juliana Winnickiego, Pawła Zworskiego i innych. Dzięki im zwiedziliśmy przepiękne miasto, zwłaszcza Starówkę, liczne galerie sztuki, muzea.

Nawiązaliśmy kontakty ze związkiem Artystów Plastyków we Wrocławiu. Na ręce prezesa tego związku Pana Piotra Wieczorka złożyliśmy zaproszenia na przyjazd malarzy do Grodna. w przyszłym roku. Liczymy na zrealizowanie ambitnych malarskich planów w 1995 r.

Ryszard DALKIEWICZ

23, ПОНЕДЕЛЬНИК

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00. «И песня взлетает сама...» Фильм-концерт. 8.20. «Чтобы горн не погас». Док. фильм. 8.45. «Бродячий автобус». Худ. фильм. 10.20. Волшебный экран. Мультфильмы. 11.15. «Принцесса с Луны». Худ. фильм с субтитрами (Япония) 13.10. VIII Молодежный фестиваль современной хореографии в Витебске. Передача 1-я. 13.40. К 50-летию Победы. «Восхождение». Худ. фильм. 15.30. Изучаем свою историю. «Жаворонки Беларуси». Док. фильм. 16.00. Творческое объединение «Мой мир». Как рождается музыка? 16.20. Моя Родина — Беларусь. Быт магнатов, шляхты, горожан в VII — IX веках. 16.40. Волшебный экран. Мультфильмы. 17.10. «Дайте мне петь». Музыкальный фильм. 18.00. Новости (с сурдопереводом). 19.25. Проспект. 19.55. Ипостаси жизни. Новые стихи Виктора Ракова. 20.05. Домовичок. 20.10. День века. 20.15. Зеркало Си-эн-эн. 20.35. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.40. Студия «Политика». 21.55. Клип-концерт. Игорь Николаев, Наташа Королева. 22.05. Спортивный телекурьер. 22.25. Телевизионный Дом кино. Белорусскому кинематографу — 70 лет. 23.00. Новости. 23.20. Под куполом Вселенной. 23.30. Волейбол. Чемпионат Беларуси среди женщин. «Энка» (Минск) — «Ковровец» (Брест).

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.30. Утро. 7.50, 8.50, 9.50, 14.50, 15.50, 17.50, 22.00. Новости. 8.00. «Топо Джиджио». Мультсериал. 8.25. «Дикая Роза». Телесериал. 9.00. Играет камерный оркестр «Виртуозы Москвы». 14.00. Под знаком Меркурия. 14.20. Фондовый рынок. 14.30. Хроника деловой жизни. 14.40. Будьте здоровы. 15.00. Звездный час. 15.40. Молодые голоса. 16.00. Посмотри, послушай... 16.20. «Элен и ребята». Молодежный сериал. 16.50. Мир сегодня. 17.00. Лабиринт. Не повторить Чернобыль. 17.30. В эти дни 50 лет назад. 17.45, 20.30. Погода. 18.00. Час пик. 18.25. «Дикая Роза». Телесериал. 18.55. Княжеские посиделки. Авторская программа Э. Рязанова. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.00. Время. 20.40. Эксклюзив с Д. Якубовским. «Три мгновения лета». Фильм 1-й. 21.25. Гол. 21.55. «А. П. Чехов на большой дороге». Фильм-спектакль Таганрогского драматического театра. 23.00. Джем. Лучшие гитаристы России 1994 года. 23.50. Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00, 7.00, 11.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 6.05. Звезды говорят. 6.10. Ритмика. 6.25. Между прочим. 6.55. Река времени. 7.25. Телегазета. 7.30. Время деловых людей. 8.00. Всемирные новости Эй-би-си. 8.25. Детекция. 8.35. «Приговоренные к убийству». Худ. фильм (США). 10.20. Клип-антракт М. Распутина. 10.25. Торговый дом. 10.40. Крестьянский вопрос. 11.05, 13.20. Деловая Россия. 14.00. Теннис. Открытый чемпионат Австралии. 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Мультпутили. 16.05. Новая линия. «Авось...» 16.45. «В этот день...». 16.50. Генерация с мест. 17.00. Молодо — весело. Московский фестиваль студенческого творчества. 17.30. Спасение 911. 18.25. Устами младенца. 19.25. Подробности. 19.35. «Тайна охотничьего домика». Худ. фильм. 20.40. Репортер. 21.00. Момент истины. На вопросы А. Караулова отвечает А. Чубайс. 22.30. Автомиг. 22.40. «Русский транзит». Худ. фильм. 23.40. Джаз-клуб.

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай? 9.00, 17.00. «Мода на успех». Сериал. 9.30. Музыкальная программа для детей. 9.45, 17.25. Гимнастика. 9.50. Мультфильм. 10.00, 13.00, 20.30, 24.00. Новости. 10.10. Мама и я. 11.05. «Доктор Квинн». Сериал. 11.55, 16.00, 01.45. Музыкальная программа. 12.00. Приятное с полезным. 12.30. Мир людей. 13.15. Агробизнес. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 13.40. Польская школа. 13.55. Школа — это театр. 14.15. Непокорное творчество. 14.30. Темная сторона. 14.35. Программа о положении школ. 15.25, 23.30. Тележурнал. 15.30. На кого попадет. 16.30. Для молодежи. 17.35. Телетурнир. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Публицистическая программа. 19.10. «Марфи Браун». Сериал. 19.40. История Польского телевидения. 20.00. Вечеринка. 21.15. Телетеатр. 23.05. Пульс дня. 23.15. Неделя президента. 00.20. «Усыпленный тигр». Худ. фильм.

ПОЛЬША-2

8.00, 14.00, 19.00, 22.00, 01.00. Панорама. 8.15. Деноминация. 8.15. Спортивная программа. 8.20. Утренний гость. 8.30. Английский язык. 8.40, 15.10. Музыкальные новости. 9.00, 19.10. Местная программа. 9.30. Комедийный сериал. 10.00. Мир женщин. 10.30, 13.00, 24.00. Док. сериал. 11.00, 16.00. Мультсериал. 11.30, 20.00. Телетурнир. 11.55. Тагры. 12.20. В квартете с Россини. 13.50. Краковские легенды. 14.20. «Волшебник с улицы Вязов». Сериал. 16.30. Семь дней телевидение. 17.00. Аппетит на здоровье. 17.30. Мои книги. 18.00. СПИД в Африке. 20.35. Программа для детей. 21.00. «Алло, алло». Сериал. 21.30. Публицистическая программа. 22.30. «Остановка Аляска». Сериал. 23.30. Сад искусств. 01.05. Музыкальная программа.

24, ВТОРНИК

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00. «Портрет любимой женщины». Док. фильм. 8.40. Зеркало Си-эн-эн. 8.55. День века. 9.00. Моя Родина — Беларусь. Быт магнатов, шляхты, горожан в VIII—IX веках. 9.20. «Телесябрына». Мгновение искренности. 9.40. Волшебный экран. Мультфильмы. 10.00. «Удивительные приключения Дениса Кораблева». Худ. фильм. 1-я серия. 11.10. Творческое объединение «Мой мир». Как рождается музыка? 11.30. Евгений Леонов в худ. фильме «Слезы капали». 12.55. Телевизионный Дом кино. Белорусскому кинематографу — 70 лет. 13.25. Против течения. Альтернативная история. Передача 2-я. 13.55. Детектив на телеэкране. «Загадка Эндхауза». Худ. фильм. 15.35. «Тесно ограду узор чугунный». Киноочерк. 15.40. «Легкий ветерок качелей». Док. фильм студии «Летопись». 16.10. Белорусская литература. Максим Горецкий и его творчество. 16.40. Волшебный экран. Мультфильмы. 18.00. Новости (с сурдопереводом). 18.10. «Чтобы не потерять что-то святое». Видеофильм. 19.25. В мире науки. Белорусская ассоциация научной и творческой интеллигенции. 19.40. «Моя любовь, моя печаль». Телесериал (Бразилия). 20.15. Зеркало Си-эн-эн. 20.30. Домовичок. 20.40. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.40. Студия «Политика». 21.55. Клип-концерт. Владимир Пресняков, Кристина Орбакайте. 22.05. «Паутина-2». Худ. фильм (Италия). 1-я серия. 22.55. Экономикст. 23.10. Новости. 23.30. Под куполом Вселенной. 23.40. Волейбол. Чемпионат Беларуси среди женщин. «Амкадор» (Минск) — «Гомельдрев» (Гомель).

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.30. Утро. 7.50, 8.50, 9.50, 14.50, 15.50, 17.50, 22.50. Новости. 8.00. «Топо Джиджио». Мультсериал. 8.25. «Дикая Роза». Телесериал. 9.00. Америка с М. Таратутой. 9.30. Мультфильм. 14.00. Как работают деньги. 14.20. Дело и право. 14.30. Хроника деловой жизни. 14.40. Культура и бизнес. 15.00. Домисолька. 15.30. Между нами, девочками... 16.00. Джем. 16.20. «Элен и ребята». Молодежный сериал. 16.50. Мир сегодня. 17.00. Тайны Старой площади. 17.30. Загадка СБ. 17.40. Документы и судьбы. 17.45, 20.30. Погода. 18.00. Час пик. 18.25. «Дикая Роза». Телесериал. 18.55. Тема. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.00. Время. 20.40. Из первых рук. 20.50. Эксклюзив с Д. Якубовским. «Три мгновения лета». Фильм 2-й. 21.30. К 50-летию Победы. «Тора. Тора. Тора». Худ. фильм (США, Япония). 23.50. Пресс-экспресс. 24.00. «Тора. Тора. Тора». Худ. фильм (продолжение).

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00, 7.00, 11.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 6.05. Звезды говорят. 6.10. Ритмика. 6.25. Между прочим. 6.55. Река времени. 7.25. Телегазета. 7.30. Время деловых людей. 8.00. Всемирные новости Эй-би-си. 10.25. Торговый дом. 10.40. Крестьянский вопрос 11.05, 13.20. Деловая Россия. 14.00. Теннис. Открытый чемпионат Австралии. 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. «Особо опасные» против мусора. 16.05. Новая линия. 16.45. «В этот день...». 16.50. Будни. 17.20. Никто не забыт. 17.25. «Мой воин...» Документально-публицистический фильм. 17.55. Ваше право. 18.10. L-клуб. 19.25. Подробности. 19.35. «Я сама». Худ. фильм. 21.05. Клип-антракт. Валерия. 21.10. Антреприза «Опасные игры Камы Гинкаса». 22.30. Автомиг. 22.40. Звездный дождь. 23.40. Частная коллекция.

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай? 9.00, 17.00. «Первые поцелуи». Сериал. 9.30. Цветы. 9.50. Гимнастика. 10.00, 13.00, 20.30, 24.00. Новости. 10.10. Мама и я. 10.55. Английский язык для детей. 11.00. Сериал. 11.45, 16.00. Музыкальная программа. 12.00. Рынок труда. 12.20. Приглашение к столу. 12.30. Клуб одиноких сердец. 12.50. Деловой журнал. 13.05. Агробизнес. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 13.40. Компьютерная школа. 13.55. Не только динозавры. 14.10. Великие открытия в науке и технике. 14.25. Фантастические повести. 14.40. Алхимики с Вислы. 15.00. Наша Балтика. 15.15. Книга чудес техники. 15.30. Телекомпьютер. 15.45. В мире науки. 16.30. Зеленым ветром. 17.25. Для детей. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Наш шкаф. 18.40. Вера. 19.05. Мультсериал. 19.30. Чрезвычайный перекресток. 20.00. Вечеринка. 21.10. «Место отдыха». Худ. фильм. 22.50. Пульс дня. 23.10. Сейсмограф. 23.25. Письма о хозяйстве. 00.15. Док. фильм. 01.05. Открыта для впечатлительных. 01.50. Моя жизнь.

ПОЛЬША-2

8.00, 14.00, 19.00, 22.00, 01.00. Панорама. 8.10. Спорт. 8.20. Утренний гость. 8.30. Английский язык. 8.40. Музыкальные новости. 9.00, 19.10. Местная программа. 9.30. «Как есть». Сериал. 10.00. Мир женщин. 10.30, 23.05. Док. сериал. 11.00, 16.00. Фильм для детей. 11.25, 20.00. Телетурнир. 11.50, 15.10, 18.00. Тележурнал. 12.25. Разрешение на спорковых годов. 12.55. Баня с поэзией. 14.20. «Запретная любовь». Сериал. 15.45. В мире детей. 16.55. Приветствие. 16.30, 21.50. Спортивная студия. 17.00. Репортаж. 17.30. Объектив. 18.10. Письма из Европы. 18.40. Католическая программа. 20.35. Мультсериал. 21.00. Вопросы о Польше. 22.30. Экономическая программа. 22.40. Репортеры второй программы представляют... 00.00. «Кто-то большой». Худ. фильм. 00.30. Орфей в аду XX века. 01.05. «Без любви». Худ. фильм.

25, СРЕДА

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00. «Поет Герард Васильев». Фильм-концерт. 8.15. Зеркало Си-эн-эн. 8.30. «Моя любовь, моя печаль». Телесериал (Бразилия). 9.00. Белорусская литература. Максим Горецкий и его творчество. 9.30. Экономикст. 9.40. «Паутина-2». Худ. фильм. 1-я серия. 10.30. Уроки Натальи Чиковской. 11.00. «Удивительные приключения Дениса Кораблева». Худ. фильм. 2-я серия. 12.05. Волшебный экран. Мультфильмы. 12.40. «Баллада о доблестном рыцаре Айвенго». Худ. фильм. 14.10. Вертикаль. Почта Президента. 14.30. Видеомонтажный программа. 15.30. По вашим просьбам. «Место встречи изменить нельзя». Худ. фильм. 1-я серия. 16.40. «Такая вот судьба». Док. фильм студии «Летопись». 17.10. «Марсельеза». Музыкальный тележурнал. 17.30. Мультфильмы. 18.10. Студия «Эксклюзив». «И это жизнь?!..» 19.40. Домовичок. 19.45. «Моя любовь, моя печаль». Телесериал (Бразилия). 20.15. Зеркало Си-эн-эн. 20.35. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.40. Студия «Политика». 21.55. Клип-концерт. Лика Эм Си, Сергей Чумаков. 22.05. «Паутина-2». Худ. фильм. 2-я серия. 23.00. Новости. 23.20. Под куполом Вселенной. 23.30. Кикбоксинг. Чемпионат Европы в Португалии. 24.00. «Крок». «Супермодель Беларуси-95».

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.30. Утро. 7.50, 8.50, 9.50, 14.50, 15.50, 17.50, 22.50. Новости. 8.00. «Топо Джиджио». Мультсериал. 8.25. «Дикая Роза». Телесериал. 9.00. Клуб путешественников. 14.00. Производство: крупный план. 14.20. Деньги и счастье. 14.30. Хроника деловой жизни. 14.40. Агентство «Шанс». 15.00. Дети — детям. 16.00. Тин-тоник. 16.20. «Элен и ребята». Молодежный сериал. 16.50. Мир сегодня. 17.00. Межгосударственная телерадиокомпания «Мир». 17.40. «Кто есть кто. XX век». А. Скрябин. 17.45, 20.30. Погода. 18.00. Час пик. 18.25. «Дикая Роза». Телесериал. 18.55. Кинопанорама. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.00. Время. 20.40. Монолог. 20.50. Эксклюзив с Д. Якубовским. «Три мгновения лета». Фильм 3-й. 21.35. «Чудесный визит». Худ. фильм (Франция, Италия). 23.40. Авто-шоу. 23.50. Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00, 7.00, 11.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 6.05. Звезды говорят. 6.10. Ритмика. 6.25. Между прочим. 6.55. Река времени. 7.25. Телегазета. 7.30. Время деловых людей. 8.00. Всемирные новости Эй-би-си. 8.25. Ключевой момент. 8.35. На политическом Олимпе. 9.25. Музыкальный экспромт. 9.35. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 10.25. Торговый дом. 10.40. Крестьянский вопрос. 11.05, 13.20. Деловая Россия. 14.00. Теннис. Открытый чемпионат Австралии. 15.05. Там-там новости. 15.20. Дальний Восток. 16.05. Праздник каждый день. 16.15. Телемарафон «Надежда». Благотворительная акция в помощь инвалидам. 16.45. «В этот день...». 16.50. Никто не забыт. 16.55. Непознанная Вселенная. 17.25. Телемарафон «Надежда». Продолжение программы. 18.10. Господа-товарищи. 18.25. Своя игра. 19.25. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 20.30. Домино Михаила Боярского. 21.05. Газетные истории. 22.30. Автомиг. 22.40. Экран криминальных сообщений. 22.50. «Татьянин день». Концерт Т. Овсиенко.

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай? 9.00, 17.00. «Мода на успех». Сериал. 9.30, 11.50, 16.00, 16.55. Музыкальная программа. 9.45. Гимнастика. 9.50. Мультсериал. 10.00, 13.00, 20.30, 24.00. Новости. 10.10. Мама и я. 10.55. Английский язык. 11.00, 19.00. «Группа адвокатов». Сериал. 12.00. От колыбели до школы. 12.30, 18.45. Тележурнал. 12.55. Наше государство. 13.10. Агробизнесс. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 13.40. Искусство кукольного театра. 13.55. Польские обычаи. 14.10. Казимир Великий. 14.40. Хроника Отечества. Век XII. 15.05. Славяне. 15.40. Курс для гитаристов. 16.30. Молодежный журнал. 17.25. Для детей. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Телетурнир. 20.00. Вечеринка. 21.10. «Эскадрон». Сериал. 23.00. Пульс дня. 23.15. Интервью месяца. 00.20. «Спрут-5». Худ. фильм. 02.15. Концерт.

ПОЛЬША-2

8.00, 14.00, 19.00, 22.00, 01.05. Панорама. 8.30. Утренний гость. 8.30. Курс английского языка. 8.40. Музыкальные новости. 9.00, 19.10. Местная программа. 9.30. «Все,кроме любви». Сериал. 10.00. Мир женщин. 10.30, 15.10. Тележурнал. 11.00, 16.00. Сериал. 11.20. Телетеатр. 14.20. «Двое шустрых из Англии». Сериал. 15.55. Приветствие. 16.30, 21.50. Спортивная студия. 17.00. Животные вокруг нас. 17.30. Док. фильм. 18.55. Розыгрыш лото. 20.00. Телетурнир. 20.35. Развлекательная программа. 21.00. Политический комментарий. 22.35. Экспресс репортеров. 23.05. Представление месяца. 00.35. Эра Водолея. 01.10. Поэтическое телепредставление.

26, ЧЕТВЕРГ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00. «Песни нашей юности». Фильм-концерт. 8.30. Зеркало Си-эн-эн. 8.45. «Моя любовь, моя печаль». Телесериал (Бразилия). 9.15. «Вещая птица». Док. фильм. 9.45. «Паутина-2». Худ. фильм. 2-я серия. 10.35. Волшебный экран. Мультфильмы. 11.00. «Марсельеза». Музыкальный тележурнал. 11.20. Олег Борисов в худ. фильме «Слуга». 1-я и 2-я серия. 13.35. Презентация белорусского объединения «Судьба». 13.55. «Крок». «Пять звезд». Телеигра. 14.40. «Место встречи изменить нельзя». Худ. фильм. 2-я серия. 15.55. Творческое объединение «Мой мир». Мансарда. 16.25. История. Общественно-политическая жизнь Беларусь в середине 40-50-х годов XX века. 17.00. К 50-летию Победы. «Так это было...» Рассказывает бывший артиллерист заслуженный артист Беларуси Валерий Прищепенок. 17.30. Выступление Чрезвычайного и Полномочного посла Республики Индия в Беларуси господина Рамеша Чандра Шукла. Док. фильм «Сокровища индийской архитектуры». 18.00. Новости (с сурдопереводом). 18.10. Родное слово. Тележурнал. 20.10. День века. 20.15. Зеркало Си-эн-эн. 20.30. Студия «Эксклюзив». Весы. 20.40. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.40. Студия «Политика». 21.55. Клип-концерт. Валерия, Игорь Куприянов. 22.05. «Паутина-2». Худ. фильм. 3-я серия. 23.00. Новости. 23.20. Под куполом Вселенной. 23.30. «Крок». «Супермодель Беларуси-95».

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.30. Утро. 7.50, 8.50, 9.50, 12.50, 15.50, 22.50. Новости. 8.00. «Топо Джиджио».Мультсериал. 8.25. «Войти дважды». 9.00. В мире животных (с сурдопереводом). 9.35. Экслибрис. 14.00. Игра по правилам. 14.20. Мой маленький бизнес. 14.30. Хроника деловой жизни. 14.40. Разрешите представиться. 15.00. Мультитроллия. 15.20. За Жар-птицей. 16.00. Тим-интим. 16.20. «Элен и ребята». Молодежный сериал. 16.45. Мир сегодня. 16.55. ... до 16 и старше. 17.25. Хоккей. Чемпионат МХЛ. ЦСКА — «Химик». В перерывах — Новости. Погода. Спокойной ночи, малыши! 20.00. Время. 20.30. Погода. 20.40. Москва. Кремль. 21.00. Лотто «Миллион». 21.35. «К нам, англичаночки». Худ. фильм. (Франция). 23.50. Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00,7.00, 11.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 6.05. Звезды говорят. 6.10. Ритмика. 6.25. Между прочим. 6.45. Чрезвычайный канал. 6.55. Река времени. 7.25. Телегазета. 7.30. Время деловый людей. 8.00. Всемирные новости Эй-би-си. 8.25. Ключевой момент. 8.35. Антреприза. 9.20. Чрезвычайный канал. 9.35. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 10.25. Торговый дом. 10.40. Крестьянский вопрос. 12.05, 13.20. Деловая Россия. 14.00. Теннис. Открытый чемпионат Австралии. 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Студия «Рост». 16.05. Новая линия. 16.45. «В этот день...» 16.50. Никто не забыт. 16.55. Репортажи с мест. 17.05. Киноафиша. 17.20. Караоке по-русски. 17.50. Соотечественники. В программе участвует А. Солженицын. 18.20. В мире авто- и мотоспорта. 18.50. Клип-антракт. В. Чайка. 19.25. Подробности. 19.35. «Сиди и смотри». Юмористическая программа. 21.05. Чрезвычайный канал. 22.30. Автомиг. 22.40. Экран криминальных сообщений. 22.50. Мемуары. Воспоминания об Алесе Адамовиче. 23.35. Театр-шоу «Метрополь».

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай? 9.00, 17.30. «Детское отделение». Сериал. 9.30. Для детей. 9.45. Гимнастика. 9.45. Мультсериал. 10.00, 13.00, 20.30. Новости. 10.10. Мама и я. 10.55. Английский язык. 11.05, 11.10. «Опасное задержание». Сериал. 11.55. Музыкальная программа. 12.00. Кулинарная программа. 12.20. Это легко. 12.30. Четверть часа на экране. 12.45. Жить безопасно. 13.10. Агробизнес. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 13.40. Встречи с природой. 13.55. Между нами, животными... 14.20. Балтийские повести. 14.40. Животные мира. 15.10. Через моря и льды. 15.30, 17.00. Тележурнал. 16.00. Развлекательная программа. 16.30. Телетурнир. 18.00. Телеэкспресс. 18.40. Таков мир. 19.05. «Доктор медицины». Сериал. 19.30. Католическая программа. 20.00. Вечеринка. 22.05. Только в первой программе. 22.45. Сатирическая программа. 22.55. Правительственный журнал. 23.05. Смотрю на твою фотографию. 23.15. Военная программа. 23.30. Пегас. 00.00. Хозяйственные новости. 00.15. Итог дня. 00.40. Геноцид.

ПОЛЬША-2

8.00, 14.00, 19.00, 22.00, 01.00. Панорама. 8.10. Спорт. 8.20. Утренний гость. 8.30. Английский язык. 8.40, 17.30. Музыкальные новости. 9.00, 19.00. Местная программа. 9.30. Сериал. 10.00. Мир женшин. 10.30, 15.25. Тележурнал. 11.00, 16.00. «В стране динозавров». Сериал. 11.25. Северин Краевский. 12.25. Баня с поэзией. 12.30. Телетеатр. 13.15, 01.05. Концерт. 14.20. «Поздняя весна». Худ. фильм. 15.55. Приветствие. 16.30. Летный журнал. 17.00. Программа о животных. 18.00. Док. фильм. 22.00. Один из десяти. 20.30. Трансляция концерта. 22.35. «Бунтовщик без повода». Худ. фильм. 00.30. Люблю кино.

27, ПЯТНИЦА

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00 «Жаворонки, прилетите...» Фильм-концерт. 8.40. Зеркало Си-эн-эн. 8.55. День века. 9.00. История. Общественно-политическая жизнь Беларуси в середине 40—50-х годов XX столетия. 9.35. «Паутина». Худ. фильм. 3-я серия. 10.25. Волшебный экран. Мультфильм. 10.35. «Мой свет». Мансарда. 11.05. «Король Лир». Худ. фильм. 1-я и 2-я серии. 13.20. «Из криниц чистоты прошлого». Телеочерк. 13.45. Студия «АРТ». «Золотой лев-94». 14.30. Спортплощадка. 14.50. «Место встречи изменить нельзя». Худ. фильм. 3-я серия. 15.55. «Это оперетта!» Фильм-концерт. 17.00. Изучаем свою историю «Мы вышли из блокадных дней». Док. фильм. 17.40. Какие мы хозяева? Ганцевичский кожгалантерейный комбинат. 19.50. Телесябрына. Крево. 10.05. Веселый уик-энд. 20.15. Зеркало Си-эн-эн. 20.30. Домовичок. 20.40. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.40. Студия «Политика». 21.55. Клип-концерт. Богдан Титомир. 22.05. Экономикст. 22.15. Под куполом Вселенной. 22.30. Новости. 22.55. «Кровавая свадьба». Худ. фильм (Франция). 0.40. «Крок». «Супермодель Беларуси-95».

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.30. Утро. 7.50, 8.50, 9.50, 14.50, 17.50, 22.50. Новости. 8.00. Сорока. 8.25. «Дика Роза». Телесериал. 9.00. Огород круглый год. 9.30. «Как здорово, что вместе мы...». Док. фильм. 14.00. Власть и реформы. 14.20. Наш прогноз. 14.25. Хроника деловой жизни. 14.35. К вашим услугам. 14.45. Шоу-бизнес. 15.00. В гостях у сказки. Худ. фильм «Иванко и царь Поганин». 16.35. Рок-урок. 16.50. Мир сегодня. 17.00. Человек и закон. 17.30. В эти дни 50 лет назад. 17.45, 20.30. Погода. 18.00. Бомонд. 18.20. «Дикая Роза». Телесериал. 18.50. Поле чудес. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.00. Время. 20.40. Человек недели. 21.00. «Клан». Телесериал (Франция). 3-я серия. 22.10. «Взгляд» с А. Любимовым. 23.05. Музобоз. 23.45. Мультфильм для взрослых. 23.50. Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00, 7.00, 11.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 6.05. Звезды говорят. 6.10. Ритмика. 6.25. Между прочим. 6.55. Река времени. 7.25. Телегазета. 7.30. Время деловых людей. 8.00. Всемирные новости Эй-би-си. 8.25. Момент истины. 9.20. Живем и любим. 9.35. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 10.25. Торговый дом. 10.40. Крестьянский вопрос 11.05, 13.20. Деловая Росия. 14.00. Теннис. Открытый чемпионат Австралии. 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Студия «Рост». 16.05. Вокруг «Невского пятачка». 16.45. Никто не забыт. 16.50. Дисней по пятницам. «Воскресная поездка». Худ. фильм. 1-я серия. 17.40. «В этот день...». 17.45. Эксповидео. 18.00. Телеконкурс юристов. 18.45. Видеопоэзия. А. Блок. 19.25. Подробности. 19.35. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 20.30. Лидер-прогноз. 20.55. Клип-антракт. А. Айвазов. 21.05. «К-2 представляет: «Иннокентий Смоктуновский— божьей милостью актер». 22.30. Автомиг. 22.40. Фильм Н. Михалкова «Урга Территория любви».

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай. 9.00, 17.00. «Мода на успех». Сериал. 9.30, 17.25. Для детей. 9.55. Гимнастика. 10.00, 20.30, 24.00. Новости. 10.10. Мама и я. 11.15. Трансляция из Освенцима и Бжезинки. 14.25. Сельскохозяйственная программа. 15.00. Кто ты есть? 15.15. Люблю иначе. 15.40, 18.20. Тележурнал. 16.00. Для молодежи. 16.30. Страна Америка. 16.55, 02.10. Музыкальная программа. 18.00. Телеэкспресс. 18.30. Еженедельник культуры. 18.40. Тележурнал потребителя. 19.05. Сатирическая программа. 20.00. Вечеринка. 21.10. «Манхэттен». Худ. фильм. 22.45. Пульс дня. 23.00. Четверть часа. 23.15. Дело для репортера. 00.15. Богослужение из Освенцима. 00.35. Близкие встречи. 01.05. «Пассажирка». Худ. фильм.

ПОЛЬША-2

8.00, 14.00, 19.00, 22.00, 01.00. Панорама. 8.10. Спорт. 8.20. Утренний гость. 8.30. Курс английского языка. 8.40, 15.25. Музыкальные новости. 9.00, 19.10. Местная программа. 9.30. Сериал. 10.00. Мир женщин. 10.30, 12.55, 18.00, 18.20. Док. фильм. 11.00, 16.00. Мультсериал. 11.20. Баллада о времени. 11.50. Тележурнал. 14.20. «Поздняя весна». Худ. фильм. 15.55. Приветствие. 16.30, 21.50. Спортивная студия. 17.30. «От девяти до пяти». Комедийный сериал. 20.00. Один из десяти. 20.35. Музыкальная программа. 21.00. Звезды говорят. 22.30. Развлекательная программа. 23.10. «Неожиданный конец карьеры». Худ. фильм. 01.05. Концерт.

28, СУББОТА

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00. «Играет И. Оловников». Фильм-концерт. 8.15. Экономикст. 8.25. Зеркало Си-эн-эн. 8.40. Сущность. Духовная программа. 9.10. «Могилев: страницы истории». Телеочерк. 9.30. Здоровье. Тележурнал. 10.05. Мужские игры. Спортивные соревнования команд тракторного и подшипникового заводов г. Минска. 10.55. «Лулу — ангел цветов». Мультсериал. 11.30. Волейбол. Чемпионат Беларуси среди женщин. Первый финальный тур. 12.05. Версия. Рассказ о директоре историко-краеведческого музея деревни Ленин Житковичского района В. Боярина. 12.20. 1 Международный телефорум «Экомир-95». 13.00. «После 2000 года». Научно-популярный сериал (Австралия). 14.00. Концерт ансамбля народной музыки «Свята». 14.50. «Визит к Даме». Телеочерк. 15.25. Студия «Край». «Плач юродивого». Телеспектакль. 16.25. Звезды белорусского балета. Вечер памяти Семена Дречина. 17.25. «Увлеченные». Киноочерк. 17.35. Мост. 18.05. Шоу-прогноз. 18.10. Студия «Эксклюзив». Адвокат. Права человека. Прямая линия. 18.40. Телемагазин. 18.50. Музыкальный салон. Приглашает Элеонора Езерская. 19.35. Вечерние размышления. 19.45. Домовичок. 19.50. Веселый уик-энд. 20.00. Международные спортивные новости. 20.35. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.40. Клип-концерт. Группа «Браво». 21.50. Под куполом Вселенной. 22.00. «Акколада». Музыкально-развлекательная программа. 22.30. Л. Белокурова и Н. Еременко в худ. фильме «Восточный роман». 0.05. Короли эстрады. Элвис Пресли. 0.40. Видимо-невидимо. Новости кино-видео-аудио.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

6.30. Субботнее утро делового человека. 7.15. В мире моторов. 7.45. Слово пастыря. Митрополит Кирилл. 8.00. Зов джунглей. 8.30. Межгосударственная телерадиокомпания «Мир». 10.00. Утренняя почта. 10.30. Медицина для тебя. 11.00. Без паузы. 11.15. Смак. 11.30. «Краса и гордость России». Фильм 5-й. 12.00. «Первые шаги Гомон». (Франция). 13.20. «Дело в шляпе». Фильм 1-й. 13.5), 22.50, 23.50. Новости. 14.00. Диалог в прямом эфире. 14.35. В мире животных. 15.15. Зеркало. 15.40. «Эх, путь-дорожка фронтовая...». 15.50. Брэйн ринг. 16.40. До и после... 17.35. «Нож с зазубринами». Худ. фильм (США). 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.00. Время. 20.35, 23.00. Погода. 20.45. Смехопанорама. 21.25. Е. Светланов. Партитура жизни. 22.20. «Магик-шоу». 23.05. «Мэри навсегда». Худ. фильм (Италия).

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.20. Звезды говорят. 7.30. Река времени. 7.35. Клип-антракт. М. Шуфутинский. 7.40. Студия «Рост». 8.10. Пилигрим. 8.55. Парламентская неделя. 9.40. Музыка всех поколений. 10.10. Как жить будем? 10.55. Телеэрудит. 11.00. «Пропал друг». Худ. фильм. 12.10. Золотая шпора. 12.40. Крестьянский вопрос 13.20. Де факто. 13.35. «Эдера». Худ. фильм. 14.25. Теннис. Открытый чемпионат Австралии. 15.20. Белая ворона. 16.05. Футбол без границ. 16.50. «Доктор Джекил и мистер Хайд». Мультфильм (США). 17.50. Праздник каждый день. 18.00. Шарман-шоу. 19.25. «Любовь — смертельная игра». Худ. фильм. 20.55. Телеэрудит. 21.05. Совершенно секретно. 22.30. Автомиг. 22.40. Программа «А». 23.40. «Мой XX век». Худ. фильм (Венгрия).

ПОЛЬША-1

8.00. Из Польши. 8.10. Экологическая программа. 8.25. Все об огороде. 9.30. Спортивная аптека. 10.00, 13.00, 20.30, 24.30. Новости. 10.10. Программа католической редакции для детей. 10.35. Программа для детей. 12.00. Магия дикой природы. 12.50, 13.10, 14.00, 16.25, 18.25, 18.50. Тележурнал. 13.35. Герой нашего времени. 14.25. Мультфильмы У. Диснея. 15.40. Док. фильм. 16.55. Животные мира. 17.25. «Семейное предприятие». Сериал. 18.00. Телеэкспресс. 19.10. «Бэверли Хиллз». Сериал. 20.00. Вечеринка. 21.10. «Страшные медведи». Худ. фильм. 23.00. Чар-пар. 00.40. Спортивная суббота. 00.55. «Демон мести». Фильм ужасов. 02.20. «Огонь и лед». Худ. фильм. 03.35. Музыкальная программа.

ПОЛЬША-2

8.00, 19.00, 22.00, 01.00. Панорама. 8.10. Музыкальное утро. 8.30. Такие одинокие. 8.50. Урок языка глухонемых. 8.55, 24.40. Тележурнал. 9.30. Мультфильм. 9.55, 16.25. Приветствие. 10.00, 19.10. Местная программа. 11.00, 14.40. Спортивная студия. 11.20. Док. фильм. 12.00. 20.35. Программа для детей. 13.00. «Дверь в стене». Худ. фильм. 15.10. Жизнь рядом с нами. 15.35. Звезды тех лет. 16.15. Студия второй программы. 16.30. «Хартовы на диком Западе». Сериал. 17.20. Варшавские театральные встречи. 17.30, 20.00. Телетурнир. 18.00. Программа кабаре. 18.55. Розыгрыш лото. 19.30. Семь дней — мир. 21.00. Музыкальная встреча. 22.30. Слово на воскресенье. 22.35. Культурно-публицистический журнал. 23.05. «Вольф». Сериал. 01.05. Концерт.

29, ВОСКРЕСЕНЬЕ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00. «Крона и корни». Музыкальный фильм. 8.25. Волейбол. Чемпионат Беларуси среди женщин. 1-й финальный тур. 9.05. Многозвучие. 10.15. Между нами, женщинами. «На что надеяться?..» 10.45. Мультфильмы. 11.05. «Не покидай...» Худ. фильм. 1-я серия. 12.15. Арсенал. Программа для армейцев. 12.45. Мой город. Минск в рисунках белорусских художников. 13.15. Ситуация. Почти детективная история. 14.05. К 50-летию Победы. «Лента воспоминаний». 14.45. Силач. 100-й выпуск спортивной программы. 15.55. Авто-парк. 16.10. Рок-айленд-шоу. Конкурсная программа. 17.00. Телемагазин. 17.10. Антология юмора. «Все за улыбку». 17.45. Победитель. Спортивно-развлекательная программа. 18.05. Домовичок. 18.10. Сегодня — День белорусской науки. 18.50. «Поздравляем вас!» Музыкальная программа. 19.30. Шоу-прогноз. 19.35. Проспект. Информационно-аналитическая программа. 20.05. Веселый уик-энд. 20.15. Под куполом Вселенной. 20.25. Телеанонс. 20.35. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.40. «Подзорная труба». 21.50. «Стиль». 22.20. 36,6. 22.30. «Удивительные приключения необыкновенного папы». Худ. фильм (Франция — Венесуэла). 0.15. Обыкновенное чудо. 0.25. «Нов и К»-топ-ревю. 0.55. «Бумеранг».

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

7.15. Олимпийское утро. 7.50. Спортлото. 8.00. Марафон-15. 8.30. С утра пораньше. 9.00. Полигон. 9.30. Пока все дома. 10.00. Утренняя звезда. 10.50. Очевидное-невероятное. 11.35. «Радуга». «Лася Лахари» (Индия). 12.10. Экономика и реформы. 12.40. «Шпаргалка» с подарком. 12.55. «Всемирная география». Драгоценности Карибского моря. 13.50, 17.00, 22.50, 23.50. Новости. 14.00. Песни военных лет. 14.55. Живое дерево ремесел. 15.05. Клуб путешественников. 16.00. Святочные игрища представляет Русский национальный театр. 16.30. Окно в Европу. 17.30. «Где Уолли?» «Питер Пуш». Мультсериал (США). 18.35. Вся Россия. 19.00. Погода. 19.05. Телелоция. 19.20. «Благотворительный бал». Худ. фильм. 21.00. Воскресенье. 21.50. Спортивный уик-энд. 22.05. Музыка в эфире. 23.00. Ныне.

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.30, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.20. Звезды говорят. 7.30. Река времени. 7.35. Студия «Рост». 8.05. Большой хоккей. 8.45. Наш сад. 9.15. Доброе утро. «Завтрак для чемпионов». 9.45. Аты-баты. 10.15. Русское лото. 11.00. «Мать Мария». Худ. фильм. 12.40. Крестьянский вопрос. 13.20. «Не вырубить...» 13.35. «Эдера». Худ. фильм. 14.25. Теннис. Открытый чемпионат Австралии. 15.25. Лучшие игры НБА. 16.25. «Помнишь ли ты?» Давид Тухманов. 16.45. Праздник каждый день. 17.00. Волшебный мир Диснея. «Русалочка», «Утиные истории». 17.55. Клип-антракт. Н. Ветлицкая. 18.00. «Слоны». Док. фильм. 19.25. «Красный паук». Худ. фильм (США). 21.10. Коробка передач. 21.25. У Ксюши. 22.30. Автомиг. 22.40. Вечерний салон.

ПОЛЬША-1

8.00. Сельское хозяйство в мире. 9.30. Воскресная кинопрограмма. 9.55. Телеутро. 10.30. Музыкальный ящик. 11.00. Фильм для детей. 12.00, 20.30, 23.55, 02.05. Док. фильм. 13.00. Телеконцерт пожеланий. 13.30. С камерой среди зверей. 13.50. Энциклопедия второй мировой войны. 14.10. «Море». Тележурнал. 14.50. В старом кино. 16.20. Он или кто? 17.00. Антенна. 17.20. Глаза в глаза. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Стоит посмеяться. 18.50. Тележурнал. 19.10. «Доктор Квинн». Сериал. 20.00. Вечеринка. 21.10. «Джексоны». Сериал. 22.05. Под эгидой кабаре. 22.35. Музыкальная программа. 23.00. Международный тележурнал. 23.30. Спортивное воскресенье. 00.15. Домашние встречи. 00.40. «Крепость». Худ. фильм.

ПОЛЬША-2

8.00. Эхо недели. 8.30. Фильм для глухих. 9.20. Слово на воскресенье. 9.20. Концерт. 9.30. Профессия — любитель. 10.00, 19.50. Местная программа. 11.00. Концерт. 11.10. Играет Артур Рубинштейн. 12.00. Час с Ханной Барберой. 12.55. Студия второй программы. 13.00. «Фантагиро». Худ. фильм. 14.30, 15.40, 18.50, 20.30, 21.50. Вторая программа. 14.50. Путешествие во времени и пространстве. 15.45. Телетеатр для детей. 16.45. Отчизна. 17.00. «Как есть». Сериал. 17.30. Телетурнир. 18.00, 19.25. Спортивная студия. 19.00. События недели. 20.00. Телетурнир. 20.35. Мультфильм. 21.00. Час откровения. 22.00, 01.00. Панорама. 22.30. Необитаемый остров. 23.20. «Квин». Сериал. 00.05. Телетеатр.

RELAKS ➢ ROZRYWKA ➢ HUMOR



W Grodnie odbyła się konferencja, na której było podjęte pytanie heraldyki na naszej ziemi. Przez ostatnie lata mało pisało się o tym, kiedy, kto i za co mógł stać się właścicielem herbu. Historia tego procesu jest dość ciekawa, dlatego chcę w skrócie na niektórych momentach zaostrzyć uwagę czytelnika. Herb zawdzięcza swoje powstanie przede wszystkim zmianom, jakie odbyły się na polu walki w wieku XII wraz z pojawieniem się ciężkiej jazdy, która utrudniła rozeznawanie poszczególnych rycerzy. Stawało się to bardzo trudne m.in. ze względu na hełm coraz bardziej osłaniający twarz aż do całkowitego zasłonięcia. Ta zasłona w różnych językach nazywała się inaczej, a w języku czeskim i polskim było "erb". Słowo herb pochodzi od niemieckiego erbe - dziedzictwo. Na hełmie był jakiś znak, który odróżniał się od innych.

Na pierwszych znakach obserwuje się pełną dowolność i naiwność rysunku, nie ujętego jeszcze żadnymi regułami. W czasie wojny z Krzyżakami herb stał się niezbędnym elementem rynsztunku - tarcza i już na niej pozostał. Najwcześniej znaki te, które z czasem stały się herbami przybierali bogatsi, a ich wasale to samo powtarzali, jeżeli razem ze swoim "panem" dostojnie walczyli. Zaczęto używać na herbach korony dla łatwiejszego rozróżnienia poszczególnych herbów. Przyjęcie herbu przez członków rodziny czy pewnej wspólnoty, zobowiązywało wszystkich występować we wzajemnej pomocy w wypadku wojny, czy jakichś innych zatargach. Pewne gniazda herbowe zawierały między sobą umowy o wzajemnej pomocy w wypadku potrzeby. Mimo wewnętrznego rozwarstwienia, w działaniach zewnętrznych ród często występował solidarnie. Chociaż rywalizując między sobą bogatsze rody prowadziły pomiędzy sobą wojny, starano się jednak unikać dużych strat. Aby się przed nimi zabezpieczyć stosowano zakłady między herbowymi rodami, mające nie dopuścić do zabójstw i wynikających z nich krwawych porachunków. A jeżeli starcia były, to ród łamiący umowę był zobowiązany do zapłacenia uprzednio ustalonej grzywny. Solidarność rodowa kazała popierać swego brata herbowego, jeśli nawet wzajemne pokrewieństwo było bardzo odległe, swiadomość wspólnoty istniała mimo odległości geograficznej i podziału na poszczególne rodziny.

W pierwszej połowie XIV wieku podstawową jednostką militarną stała się chorągiew ziemska (skupująca rycerzy danej ziemi) lub rodowa (teoretycznie grupująca członków jednego rodu heraldycznego). W chorągwi rodowej znajdowało się jednak wiele osób a w różnym stopniu zależnych od głównego wystawcy chorągwi: współrodacy, sołtysi, drobne rycerstwo nie mogące sobie pozwolić na zakup kosztownego uzbrojenia. Za cenę broni walczyli w możnowładczych oddziałach i często, przyjmując herb "seniora" rodu, stawali się członkami rodów heraldycznych. Jednak już w 15-m wieku /po Grunwaldzkiej bitwie/ stopniowo rezygnowano z chorągwi rodowych na korzyść ziemskich i wojsk zaciężnych. Grunwald był ostatnim wielkim wystąpieniem oddziałów walczących pod wspólnym rodowym herbem na sztandarze.

Pisząc o chorągwiach rodowych nie można zapomnieć o nawoływaniach. Były one znamionami słuchowymi herbu i służyły do zwoływania rycerzy na polu bitwy. Można wyróżnić następujące grupy zawołań: osobowe, etniczne, topograficzne, hasłowe. Większa liczba zawołań, towarzysząca danemu herbowi, weszła w rysunek herbu.

Znaki herbowe można podzielić na dwie grupy: pierwotne godła własnościowe, najczęściej o rysunku łatwym do wycięcia w twardym materiale (kreska połączona z krzyżem, litera, strzałka, miecz, podkowa) oraz znaki wojskowe, przejęte z chorągwi i mające odróżniające elementy. W późniejszym czasie spotykamy się z rysunkami domowych i dzikich zwierząt oraz z elementami budownictwa i rolnictwa. Te rysunki pozostały w herbowych pieczęciach.

Wacław DZIEŻYC

Szczuczyn-Nowosiółki

P.S. Zwracam się uprzejmie do wszystkich Czytelników gazety z prośbą o nadsyłanie ciekawostek związanych z heraldyką rodzin. Czekam na interesujące listy.

Dla każdego coś ciekawego

NIESPODZIEWANE SPOTKANIE

Nie tylko na gwarnej ulicy miasta, ale i na morskich szlakach bywają niespodziewane spotkania. Przez Morze Śródziemne płynął statek Polskich Linii Oceanicznych. Dokoła było pusto, tylko ptaki szybowały w powietrzu. W pewnej chwili zmęczona długim lotem jaskółka wypatrzyła widać pokład statku jako jedyne możliwe miejsce, na którym mogłaby choć przez chwilę odpocząć. Jaskółka przysiadła na kompasie i nie bała się wcale polskich marynarzy. Dała się nawet sfotografować.

***

MAM Z NIM NA PIEŃKU

Znane jest wszystkim to powiedzenie. Jak powstało? Powiada o tym dawna gadka. Żacy (uczniowie), którzy przeskrobali coś w szkole, brali zasłużone bizuny. Ta niemiła operacja odbywała się na pieńku lub na kobiercu (kocu). Stąd ma się więc wywodzić początek znanych powiedzeń: "mieć z nim na pieńku" lub "dostać na kocu".

***

WPADŁ JAK PO OGIEŃ

Kiedy jeszcze nie znano zapałek, gospodynie przechowywały ogień przez całą dobę. Zdarzało się jednak, że ogień wygasł. Wówczas pożyczało się od sąsiadów trochę żaru. Wysłane "po ogień" dziecko wracało jak najszybciej do chaty, aby przynieść matce rozżarzony węgielek. Teraz o tych, którzy przychodzą na krótko w odwiedziny i bardzo spieszą się z wyjściem, mówi się , że "wpadli jak po ogień'.

NOWE ODKRYCIE W TROI

Troja, miasto-legenda, było znane wielu jeśli nie bezpośrednio z Iliady Homera, to przynajmniej z przysłowia o koniu trojańskim.

Odkrywca stanowiska archeologicznego, Heinrich Schliemann - od pierwszego sezonu wykopaliskowego w roku 1870, nie miał wątpliwości, że oto odsłania Homerową Troję, ale wielu archeologów nie podzielało tego zdania.

Jednakże w miarę coraz wnikliwszego poznawania dziewięciu poziomów Troi, czy raczej nawarstwionych kolejno miast, które istniały na tym miejscu nieprzerwanie od wczesnej epoki brązu (pocz. III tys.)po okres rzymski, wątpliwości rozwiewały się.

Obecnie, po latach przerwy, na wzgórzu Hissarłyk nad Dardanelami znów pojawili się archeolodzy, tym razem dodatkowo uzbrojeni w najnowocześniejsze techniki badawcze. Członkom ekspedycji pod kierunkiem prof. Manfreda Korfmanna z Tybingi udało się dotychczas ustalić, że na nizinie poza murami obronnymi Troi Schliemanna, rozciągało się rozległe miasto, a to oznacza, że ruiny dotąd uznawane za Ilion należy traktować jako zamek i siedzibę władcy.

Miasto z okresu Troi VI (przedmiot sporu między archeologami o to, czy za miasto czasów wojny trojańskiej uznać Troję VI czy VII), chronione było rowem obronnym i murem o konstrukcji skrzynkowej i sięgało do ciałopalnego cmentarzyska odkrytego przez C. Blegena.

Dzięki wierceniom pod zamkiem udało się zidentyfikować, nieznany dotychczas, najstarszy poziom z pierwszej połowy IV tys., który nazwano Troją Zero.

Innym ważnym odkryciem M. Korfmanna z czasów Troi IV było znalezienie kolejnego cmentarzyska na wschód od miasta, nad zatoką Besik. Wydaje się, że ta zatoka Morza Egejskiego, o piaszczystej plaży świetnie pozwalającej na wyciąganie na brzeg okrętów, z leżącym nieopodal źródłem słodkiej wody, nadawałaby się znacznie lepiej na obóz Achajów oblegających miasto króla Priama, niż miejsce u bagnistego ujścia Skamandra.

Dorota STABROWSKA

Dlaczego Bóg stworzył człowieka, a szatana wypędził z niebios?

Pewien egipski kaznodzieja, piszący u schyłku starożytności gorliwie zwalczał twierdzenie, iż Bóg wypędził szatana z raju zastępując go w roli strażnika archaniołem Michałem, gdy diabeł odmówił złożenia należnego człowiekowi hołdu.

Doktryna, wedle owego autora, była nieco inna: szatan jest z racji swej natury obcy Bogu i Aniołom, i tak już było, zanim pojawił się człowiek. To prawda, że szatan został pierwszą niebiańską istotą, stworzoną przez Boga, ale gdy Przedwieczny poznał jego pychę, powołał do istnienia Michała i jego postawił na czele chórów anielskich. Diabeł, spadający z niebiańskiej hierarchii ze szczytu na ostatnie miejsce, próbował odwojować swoją pierwotną rangę. Bóg wówczas stworzył ziemię i zesłał na nią szatana, który, zamiast ukorzyć się, zaczął na niej rządzić wedle własnej woli. Wtedy Przedwieczny stworzył człowieka, by władał ziemią. Rozwścieczony diabeł namówił człowieka do grzechu, a gdy to nie wystarczyło (człowiek nie we wszystkim był jemu posłuszny), szatan wrócił do niebios i zaatakował archanioła Michała. Bóg jednak strącił przewrotnego ducha w otchłań ziemi. Wprawdzie szatanowi wydawało się w czasie potopu, że zyska panowanie nad ziemią, ale - jak wiemy - na próżno.

To nie teologia oczywiście, Biblia inaczej wyjaśnia powstanie rodu ludzkiego. To fantazja i to bogata fantazja.

Sztuka epoki kamienia odkryta na północy Norwegii

Głęboko w Arktyce, prawie pół tysiąca kilometrów za kołem polarnym, archeolodzy odkryli kolejne, oceniane na 6-8 tys.lat, malowidła i ryty naskalne.

Pierwszą grupę rytów stanowią rysunki zwierząt: jelenia, łosia, niedźwiedzia oraz sceny na morzu: wieloryby, łódź ciągnąca halibuta, a nawet postacie ludzi. Odkryto je na wyspie Soroya, u wybrzeży Norwegii. Są to, jak dotąd najdalej na północy znalezione ryty.

Drugą, liczącą około setki malowideł grupę odkopano podczas odsłaniania domów z darni w miejscowości Slettnes. Prowadząca tam badania archeolog z Muzeum w Tromso wierzy, że przedstawienia zwierząt są śladem kontaktów pomiędzy ludami z wybrzeży i z głębi lądu. Prawdopodobnie zwierzęta były totemami, a ryty wyobrażały związki pomiędzy poszczególnymi ludami.

Malowidła nie były jedynymi śladami, jakie pozostali po ich twórcach - łowcach wczesnej epoki kamienia, przybywających na te obszary najprawdopodobniej latem. Archeolodzy odkryli duże jamy do gotowania, które mogły być też wykorzystywane do wytapiania tłuszczu z fok i wielorybów, a ponadto niewielkie ilości ochry używanej prawdopodobnie do malowania rytów. A spośród drobnych przedmiotów z kamienia: groty strzał, ostrza noży i skrobaczki.



Zimowa zabawa. **Fot. Jarosław Waniukiewicz**

Z anegdotą przez stulecia

NAPOLEON I PRZEOR

Jak pisze w swoich pamiętnikach Jan Meysztowicz, na Litwie jeszcze w początkach XX wieku żywe były wspomnienia wyprawy cesarza Napoleona na Moskwę. W miasteczku Głębokie, w powiecie dziśnieńskim cesarz zatrzymał się w 1812 r. przez parę dni w wielkim i zasobnym klasztorze karmelitów i pewnego dnia rozmawiał z przeorem.

- Dużo macie ziemi? - zapytał Napoleon.

- Około tysiąca dziesięcin - padła odpowiedź.

- To za dużo - odrzekł Napoleon - a czym się trudnicie?

- Boga chwalimy, Najjaśniejszy Panie.

- To za mało - burknął cesarz.

ZŁOŚLIWA PAMIĘTNIKARKA

Wojewodzina Anna Nakwaska (1781-1851) powieściopisarka i pamiętnikarka, znana była z ciętego języka. Po rozbiorach brała udział w życiu towarzyskim warszawskiego "wielkiego świata", prowadziła salon literacki. Złośliwość autorki spowodowała, że nie wydano w całości jej pamiętników, bo obawiano się licznych skandali towarzyskich.

Skutków jej ciętego języka doświadczył na sobie znany pisarz Henryk hr. Rzewuski (1791-1866) zwolennik współpracy z caratem. Na jednym ze spotkań towarzyskich hr. Rzewuski gorąco namawiał ją, aby z szacunku dla tronu carskiego nauczyła się języka rosyjskiego.

- Ależ ja już umiem po rosyjsku - odpowiedziała.

- Wobec tego proszę powiedzieć do mnie coś po rosyjsku.

I wówczas ku konsternacji innych gości zwolennik cara usłyszał:

- Paszoł durak!

Rzewuski jak niepyszny opuścił salon wojewodziny.

Jerzy JAKUBOWICZ

"Głos znad Niemna"
Wydawca: Związek Polaków na Białorusi

Adres redakcji:
230005 Grodno
ul.Dzierżyńskiego 32
tel.44-94-57,44-63-75

Druk : Zakłady Graficzne Grodno, ul.Poligrafistów 4
Zamówienie nr... 240
Nakład **9617** egz.

Tygodnik: indeks 63863 Nr rej. 8
Indeks w Polsce 329258.
Prenumeratę przyjmują placówki Ruchu S.A.
Objętość pisma - 2 drukowane arkusze
Cena 125 rb.

Cena prenumeraty:
miesięczna - 500 rb.
I półrocze 1995r.- 3000 rb.
W Polsce na kwartał -78 tys. zł. (7 zł. 80 gr.)

Redaktor naczelny
Eugeniusz SKROBOCKI